



# TERAZNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ...” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetoz przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci .” „... Chrystus przyszed szy Najwyszy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Ave., Philadelphia, Pa.  
Prenumerata \$1.00 (5 złotych) Rocznie.

**J**EŻELI Bóg dozwoli, to będziemy obchodzili Wieczerzę Pańską tego roku w poniedziałek wieczorem, dnia 21 marca. Ufamy, że wszyscy z Pańskiego poświęconego ludu, gdziekolwiek się znajdują skorzystają z przywileju obchodzenia pamiątki śmierci naszego Odkupiciela za grzechy nasze i uczestniczenia z Nim w Jego cierpieniach i śmierci na ludzkim poziomie. Tak jak nasz Pan i Apostołowie zgromadzili się, aby mogli symbolizować śmierć Jego przed wypadkiem, tak samo jest właściwą rzeczą dla nas, abyśmy się zgromadzili w rocznicę na obchodzenie pamiątki Jego Ofiary. Obchodzenie tej pamiątki raz w rok jest widocznie zgodne z zamiarem Pańskim w ustanowieniu tej Pamiątki, w miejsce żydowskiego Święta Przejścia i sprawią daleko większe uczucie, aniżeli częstsze obchodzenia, które są zwykle praktykowane przez wielu tygodniowo, miesięcznie lub kwartalnie itd. Mimo tego jednakowoż nie myślimy źle o

tych, którzy nie tak jak my je obchodzą; lecz, jeżeli nadarzy się sposobność możemy ich poinformować dlaczego tylko raz w rok to wielkie wydarzenie obchodzimy. Ilekroć to czynimy (raz w rok), śmierć Pańską opowiadamy, aż przyjdzie. Choć wierzymy, że Pan nasz jest już obecnym od kilkudziesięciu lat — podczas Żniwa — to jednak nie mamy rozumieć, aby miało nam to przeszkadzać w dalszem obchodzeniu błogosławionej pamiątki Jego śmierci. Rozumiemy, że Pan miał na myśli, że powinniśmy obchodzić Jego śmierć tak długo aż cała praca Żniwa tego wieku, przy wtórem Jego Przyjściu będzie zupełnie skończoną, a całe Ciało Chrystusowe, Kościół, będzie wzięty do chwały.

Potem, jak Pan oświadczył, mamy pić z Nim nowy kielich. Gdy teraz pijemy Jego kielich cierpień, wstydu, wyrzutu, światowego pośmiewiska i przeciwności, to Jego nowy kielich będzie kielichem radości, błogosławieństwa, chwały, szacunku, nieśmiertelności — Boskiej natury. Ojciec, który nalał dla Pana naszego kielich cierpień, już nalał dla Niego kielich błogosławieństwa, chwały. A jak jesteśmy uprzywilejowani brać z Nim udział w Jego kielichu cierpień, tak też przy naszej zmianie w zmartwychwstaniu będziemy uprzywilejowani brać z Nim także udział w kielichu chwały i błogosławieństw. A nawet już teraz nasz kielich jest mieszaniną goryczy ze słodyczą, ponieważ już teraz przez wiarę mamy radość z tak wielu rzeczy, których Bóg udzielił tym, którzy Go miłują.

W zarządzeniu Pańskim księżyc, między innymi symbolizuje żydowskie obietnice, gdy zaś słońce między innymi wyobraża obietnice na Wiek Ewangelji. Dyspensacja Za-

konu była cieniem czyli odbiciem rzeczy przyszłych, tak jak światło księżyca jest odbiciem promieni słonecznych. Teraz znajdujemy się blisko wschodzenia Słońca Sprawiedliwości, przynoszącego zdrowie na skrzydłach Jego, które ma zalać świat światłością znajomości Bożej. To widząc, podnosimy głowy nasze i radujemy się z tego, tak jak nam Mistrz nasz to rozkazał. A ponieważ wszyscy zwycięzcy członkowie Kościoła są według przypowieści Pana (Mat. 13 :43) włączeni w to Słońce Sprawiedliwości, dlatego wybrany Kościół musi być zebrany, a jego uwielbienie musi być ukompletowane przed przyjściem zupełnego światła tysiącletniej chwały na świat. Biorąc udział w tej pamiątce, możemy więc spoglądać naprzód oczami wiary na wschodzące Słońce Sprawiedliwości, co było zupełnie przeciwne przy obchodzeniu pierwszej pamiątki. Tedy księżyc (Przymierze Zakonu) był w swej pełni; i zaraz krótko po odrzuceniu naszego Pana i po Jego ukrzyżowaniu, żydowski

porządek zaczął ubywać. Tak jak z powodu inteligentnego oceny tego faktu symbolizowanego przez wieczerzę Pańską splywa na uczestników wielkie błogosławieństwo i radość stosownie do posiadanej wiary i posłuszeństwa, tak z drugiej strony sprowadza przekleństwo na niegodnych i niewłaściwie biorących udział w tej pamiątce. Nikt nie powinien brać udziału w niej, z wyjątkiem tych, którzy przyszli w pokrewieństwo z Panem przez poświęcenie swych zupełne oddanie się Panu i Jego służbie. Nikt nie może przyjść do tego poświęconego stanu, jeżeliby wpięrow nie uznał samego siebie, jako grzesznika, a Zbawiciela jako swego Odkupiciela

od grzechu, którego zasługa jest wystarczającą na pokrycie wszystkich niedoskonałości i braków tych, którzy przychodzą do Ojca przez Niego. Wszyscy tacy powinni brać udział z wielką radością w owej pamiątce. Pamiętając o cierpieniach Mistrza, powinni radować się prawdziwie poświęceni w tych ich wszystkich cierpieniach i błogosławieństwach, które były ich udziałem. Nikt przy takiej uroczyści nie ma pić z owocu winnej macy z wyjątkiem tych, którzy zastosowali zasługę ofiary Chrystusa i którzy zupełnie przyznają, że ich wszystkie błogosławieństwa przychodzą przez Niego. Nikt nie może pić z kielicha, z wyjątkiem tych, którzy się zupełnie oddali Panu, ponieważ kielich właściwie wyobraża — kielich cierpień, kielich śmierci—zupełne poddanie się woli Bożej. "Niech Twoja, a nie moja wola, Boże, się dzieje". Taką była modlitwa Mistrza, i takim samym uczuciem i prośbą jest tych, którzy biorą udział w Wieczerzy Pańskiej. Dla innych byłoby nie-

### UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE.—2. PIOTR 1:12.

DWUMIESIĘCZNIK

Tom XI Marzec 1932 No. 2

A. D. 1932 — A. M. 6059.

|   |    |
|---|----|
| Wieczerza Pańska 21 marca.....                  | 18 |
| Koniec żęcia nie był w kwietniu 1918.....       | 19 |
| Świadectwo Piramidy o Elijaszu i Elizeuszu..... | 20 |
| Szczegółowe fakta reprezent. w Piramidzie.....  | 23 |
| Trzy Krzyżowe dni.....                          | 24 |
| Oczyszczenie Prawdy i jej sług.....             | 26 |
| Pytania do powyższego przedmiotu.....           | 29 |
| Główne daty Traktatu Watykańskiego.....         | 30 |
| Odpowiedzi na zapytania.....                    | 30 |
| Dla ogólnego zainteresowania.....               | 32 |

"OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA" — TYTUS 2:13.

właściwą rzeczą brać udział w tej pamiętce, byłoby to złem i sprowadziłyby mniejsze lub większe przekleństwo i potępienie od Boga i własnego sumienia, a to na tyle, na ile oni zdają sobie sprawę z niewłaściwego obchodzenia tej pamiętki.

Lecz niech nikt nie myśli, że nie może brać udziału w tej pamiętce z powodu niedoskonałości ciała. To zdaje się być potknięciem dla wielu. Tak długo, jak znajdujemy się w ciele, niedoskonałość myśli, słów i uczynków jest możebną — a nawet nieuniknioną. Św. Paweł mówi nam, że nie możemy czynić tego, cośmy chcieli. A zatem, potrzebujemy łaski Bożej, aby odpuszczała nam nasze każdodziennie mimowolne przewinienia i, że wszyscy, których grzechy zostały odpuszczone i którzy zostali przyjęci do społeczności z Chrystusem są zachęcani, aby przystąpili do tronu niebiańskiej łaski z modlitwą: “Przystąpmyż tedy z ufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego” (Żyd. 4:16). Z powodu Boskiego zapotrzebowania nas w przebaczenie grzechów naszych, przez co pokutowaliśmy i prosiliśmy o przebaczenie w imieniu Jezusa, nie powinniśmy już więcej uważać się za grzeszników, będących pod przekleństwem, ale jako przykrytych szatą sprawiedliwości Chrystusowej. Ta myśl jest ukryta w wyrażeniu św. Pawła, która stosuje się do każdego dnia: “Proszę was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę waszą” (Rzym. 12: 1). Wszyscy chrześcijanie powinni trzymać obrachunek z Panem. Gdy poczują, iż w czym upadli, nie powinni tracić czasu, aby załatwić porachunki z Panem w otrzymaniu przebaczenia przez zasługę ofiary naszego Zbawiciela. Takie obrachunki powinny być zaraz załatwione i nie dłużej jak dzień po upadku. Nie powinny być gromadzone, w in-

nym razie staną się wielkim murem dzielącym duszę od Ojca Niebieskiego. Lecz jakkolwiek mógłby być nasz stan w przeszłości, to pora na obchodzenie Wieczery Pańskiej powinna być ponad wszystkie inne czasem, w którym powinniśmy przyjść do zupełnej harmonii z Panem, by żadna chmura między nami a Panem nie zakryła nas przed Jego oczyma.

Otrzymując tedy odpuszczenie i oczyszczenie od plam szaty sprawiedliwości Chrystusowej, obchodzimy święto — pamiętkę śmierci naszego Pana. W niej więc, uznawajmy ponownie i trzymajmy w naszych myślach ważność zasługi Jego ofiary i śmierci, i jak ona wyobraża łaskę Bożą dla nas, tak również będzie ona w swoim czasie wyobrażać tę samą łaskę w tysiącletnim Królestwie dla całego świata. Pamiętajmy również o naszym oddaniu się, o naszym poświęceniu, aby być umarłymi z Panem, być łamanymi, jako członkowie Jego Ciała, jako części jednego chleba, abyśmy brali udział w picciu Jego kielicha cierpień, hańby i śmierci. “Jeżeli z Nim cierpimy, z Nim też królować będziemy”. (2 Tym. 2:12). Ufamy, że obchodzenie tej pamiętki w tym roku sprawi bardzo głębokie uczucie i będzie okazją do obfitych błogosławieństw wszędzie dla całego poświęconego ludu Pańskiego. “Albowiem Baranek nasz Wielkanocny za nas ofiarowany jest Chrystus, przeto obchodzmy święto” (1 Kor. 5:7,8). Ufamy, że każdy chociaż mały zbor lub grupa Epifanją oświeconych świętych, upoważnią z ich grona sekretarza, aby zawiadomił nas podając w krótkości interesujące fakta połączone z tem obchodzeniem, podając również liczbę obecnych, a także, o ile to będzie możebne, liczbę biorących udział. Także prosimy tych, którzy będą osobno tę pamiętkę obchodzić, o zawiadomienie nas o tem. Dziękujemy wszystkim naprzód, za udzieloną grzeczność dla korzyści wielu.

### KONIEC ŻĘCIA NIE BYŁ W KWIETNIU 1918

(Przedruk z Nr. 8; P. 24, 18)

**B**RAT Olson przyjął pogląd VII Tomu, że rok 1878 był początkiem, a rok 1918 końcem żęcia i spładzania z ducha; ostatnia nauka została później odrzucona przez wodzów Stowarzyszenia. Ten pogląd został już zbity przez nas w angielskiej Teraźniejszej Prawdzie z listopada 1919. W tym artykule odnosiliśmy się do P. 192, kol. 2, par. 3 i także w styczniowym numerze angielskiej Teraźniejszej Prawdy z 1920 (P. 7, par. 2) do Piramidy, która podaje rok 1914 jako koniec żęcia i spładzania z ducha. Przy badaniu tej prawdziwej daty w symbolu piramidy byliśmy prowadzeni przez Pana do zobaczenia, jak On pokazuje w piramidzie niektóre fałszywe daty, wiedział On najprzód, że takowe będą przedstawione przez Wielkie Grono, jako prawdziwe daty. Najprzód podamy zasadę, którą nam Pan udzielił odnośnie tego przedmiotu: przy obliczaniu miar co do czasu, że zboczenie w Wielkiej Galerji z kątów prawdziwych linii podłogi wyobraża zboczenie z wąskiej drogi — drogi Prawdy i Sprawiedliwości, i dlatego wyobraża wejście na drogę błędu i niesprawiedliwości. W Wielkiej Galerji znajdują się dwie prawdziwe i trzy fałszywe linje w podłodze. Prawdziwe linje w podłodze są (1) linja podłogi (posadzki) prowadząca w górę do podnóżka wielkiego stopnia, (2) pozioma linja w podłodze od góry wielkiego stopnia do prostopadłej linii, która schodzi od południowej ściany Wielkiej Galerji, gdy zaś linja, która odchodzi od południowej strony północnej ściany Wielkiej Galerji do podnóżka małego stopnia jest pierwszą, a przedki dwóch stopni są następną dwie z fałszywych linii. Zmysłona, czyli fałszywa linja do podnóżka małego stopnia zbacza z kąta w górę od wstępującej linii podłogi (1), od poziomej linii podłogi (2) ; i z tego miejsca i przodków obu stopni dosigniemy do różnych fałszywych dat, których Wielkie Grono brało i uczyło za prawdziwe daty. Kiedyś przy sposobności, jeżeli będzie wolą Bożą, przedstawimy takowe. Tu chcemy przedstawić tylko w pojedynczy sposób to co pokazane w piramidzie, że rok 1918 jest datą, którą Wielkie Grono wzięło za koniec żęcia.

Wchodzące tu miary dane są na stronie 70 w dziełku

angielskiem (Great Pyramid Passages, Vol. II). Tu wysokość czyli przodek wielkiego stopnia jest 36 cali, a długość powierzchni tego stopnia, kończąca się przy południowej ścianie wynosi 61 cali; zaś odległość od podstawy stopnia, gdy przedłużymy linje podłogi tak, aby biegła wewnątrz stopnia w tym samym kierunku aż do punktu, gdzie schodzi się z prostopadłą linją południowej ściany, wynosi 68 cali. To miejsce w przecięciu przyprowadza nas do daty 21-go września 1914, czego fakta i Pismo Święte dowodzą, że to jest granicą, nie obecności Kościoła na ziemi, ale żęcia i dzieła spładzania, jak wykazaliśmy w innych wydaniach Teraźniejszej Prawdy. Na stronie 79 Brat Edgar pokazuje nam, że punkt przy podnóżku stopnia wskazuje na październik 1846. Jest to data rozpoczęcia się obrazu Bestji, której rozwój nie jest pokazany w symbolach Wielkiej Galerji, ponieważ Wielka Galerja wskazuje na czynności odnoszące się do Wysokiego Powołania; a czynność obrazu bestji, do przejścia dolnego prowadzącego w dół do “Przepaści” czyli pokoju podziemnego (zob. Tom III str. 377). A więc, co wyobraża rok 1846? Przed odpowiedzeniem wprost chcemy nadmienić, że musi wyobrażać czas wypadku, który miał do czynienia z niektórymi, którzy chodzili po wąskiej drodze. Zauważmy najprzód, jaką datę otrzymamy, jeżeli trochę zboczymy od kąta wstępującej linii podłogi i zmierzmy przez próg od jego podnóżka do miejsca, gdzie prostopadła linja południowej ściany schodzi się z poziomą linją podłogi prowadzącej do pokoju króla. Ta linja, znajdująca się wewnątrz stopnia, jest linją przeciwprostokątną prostokątnego trójkąta, którego jeden bok czyli wysokość stopnia ma 36 cali, a drugi bok czyli długość stopnia wynosi 61 cali. Suma kwadratów tych dwóch boków równa się kwadratowi przeciwprostokątnej. Tak  $36 \times 36 = 1296$ ; i  $61 \times 61 = 3721$ . Suma razem wynosi 5017 i równa się kwadratowi linii od podnóżka stopnia do miejsca, gdzie prostopadła linja południowej ściany wielkiej galerji przecina poziomą linję podłogi, prowadzącą do pokoju króla, gdy zaś ta prostopadła linja przedłużona przez podłogę styka się z właściwą przedłużoną linją po-

dłogi Wielkiej Galerji, kilka cali poniżej powyższego przecięcia. Gdy obliczymy te 5017 metodą wyciągania pierwiastka kwadratowego otrzymamy 70.80078, co rachując na cale piramidowe wyniesie 70.75995, czyli  $70\frac{3}{4}$  lat a gdy dodamy trzy czwarte roku symbolizowane przez  $\frac{3}{4}$  cala od powierzchni stopnia do linii podłogi w pokoju króla, wyniesie  $71\frac{1}{2}$  lat. Dla szczegółów zobacz poniższy art. Świadczenie Piramidy. To dodając do października 1846 symbolizowanej daty przy podnóżku stopnia, da nam kwiecień 1918, czyli  $1846\frac{3}{4}$  i  $71\frac{1}{2} = 1918\frac{1}{4}$ . To jest data wodzów Stowarzyszenia brata Olsona i innych, którzy podali ją jako koniec żęcia i spładzania z ducha. Miejsce jej w piramidzie jest znalezione przez zboczenie od prawdziwego kąta od do góry prowadzącej linii podłogi i symbolizm piramidy nasuwa myśl, że data 1918, wykazana w tem miejscu, jest osiągnięta przez zboczenie od Wąskiej Drogi Prawdy i Sprawiedliwości musiała przez to być osiągnięta inną drogą, to jest drogą błędu i grzechu. Będąc w prostej linii z prostopadłą linią od południowej ściany Wielkiej Galerji aż do miejsca wcięcia z prawdziwą do góry prowadzącą linią podłogi przez stopień, dowodzi z symbolizmu piramidy, że grzesznicy i błądzący od wąskiej drogi będą twierdzić, że ona przedstawia to, co rzeczywiście jest przedstawione zaraz poniżej przez punkt w przecięciu z właściwą linią prowadzącą do góry podłogi — to jest Koniec Żęcia i spładzania z Ducha. Tak więc symbolizm piramidy dowodzi, że kwiecień 1918 jest data, która fałszywie wykazuje Koniec Żęcia i Spładzania. Jak więc dowodzi piramida, że sfalszowana data miała być nauczana przez członków Wielkiego Grona? Odpowiadamy, że z wielu punktów. Zboczenie, rozpoczynające się w Wielkiej Galerji, od prawdziwego kąta linii, prowadzącej do góry podłogi, dowodzi, że jest nauczana przez tych, którzy są nowemi stworzeniami, lecz którzy chybili w wierności ofiarowania i zgrzeszyli przeciwko ich poświęceniu, idąc niewłaściwą drogą—Wiel-

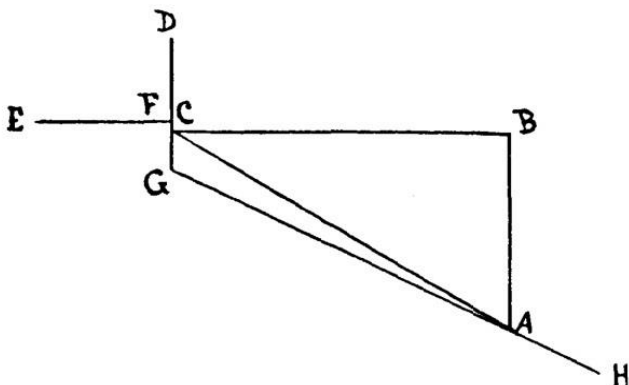
kiego Grono (Jakób 1:8). Inny jeszcze dowód: Wiemy, iż brat Olson uczy, iż Galgal (2 Król. 2:1) wyobraża rok 1878, gdy zaś brat Russell nauczał, że Galgal wyobraża rok 1874. (Z. 1916 p. 38, par. 4). Tak wnioskuje Eljasz musiałby pomazać Elizeusza (włożyć płaszcz na niego) i Elizeusz musiałby postępować za nim przed 1874 (1 Król. 19:19-21) : dlatego scena przed jaskinią i stanie przed górą (1 Król. 19:9-18) musiałaby rozpocząć się przed 1874 a nie po kwietniu 1918 jak brat Olson twierdzi, a czyniąc to sprzeciwia się innym, jego zdaniem w tych rzeczach. Rozumiemy, że scena przed jaskinią wyobraża stanowisko braci w niezadowolenu w roku 1844. Będąc w głębokim zasmuceniu, przez pewien czas skryli się. Z tego stanowiska zaczęli wychodzić przed 1846; (zobacz oświadczenie Millera III Tom str. 90) i w tym właśnie czasie stali się odłączoną świątynią, a ich pierwszym dziełem; miał być ich udział we władzy z poza figuralnym Elizeuszem w 1846, którego światowość figurowana łącznie z sceną płaszczu (1 Król. 19:20.21) była pierwszym krokiem do niewłaściwej drogi tej klasy, pokazanej przy początku zboczenia z linii u dołu stopnia, w miejscu symbolizującym październik 1846, prowadząc do miejsca symbolizującego kwiecień 1918. Dlatego wnioskujemy z Pisma Sw. z rozumowania i faktów, które daliśmy w poprzednich numerach Teraźniejszej Prawdy, a także piramidy, porównując prawdziwą datę 1914 z fałszywą datą 1918 Wielkiego Grona, że data brata Olsona 1918, jest fałszywą datą Wielkiego Grona na koniec żęcia i spładzania.

Czego więc można spodziewać się z takich wniosków? Odpowiadamy, że co on podaje o siódmej pieczęci, siedmiu trąbach i siedmiu czasach, jakoteż większość innych jego tłumaczeń dowiodły, iż są błędnymi. Tak trafną i pewną do jego systemu jest ta data, że prawie wszystko co stosuje się do Olsonizmu, upada.

### ŚWIADECTWO PIRAMIDY DOTYCZĄCE ELIJASZA I ELIZEUSZA

(Przedruk z Nr. 8; P. 24,123)

**J**AK już wykazaliśmy w powyższym artykule w drugim paragrafie, że odległość od punktu A, czyli od podnóżka stopnia, który znajduje się przy końcu Wielkiej Galerji w Piramidzie..... — według poniższego rysunku, aż do punktu C, to jest, punktu stykania się z wierzchem stopnia i prostopadłą linią południowej ściany wynosi 70.83078 cali angielskich, czyli 70.75995 cali piramidowych, które mówiąc zwięźle symbolizują  $70\frac{3}{4}$  lat. Poniżej przedstawiamy rysunek ilustrujący odnośne szczegóły znajdujące się w Piramidzie:



AB = front stopnia. BC = wierzch stopnia. AC = linja zboczona. DG = rzut linii prostopadłej południowej ściany Wielkiej Galerji. AG = linja biegnąca z kierunkiem linii podłogi. EF = pozioma linja podłogi, wybiegająca z Pokoju Królewskiego. HAG = kierunek wznoszenia się linii podłogi. W paragrafie powyżej wspomnianym zaznaczyliśmy, że podnóżek stopnia A, oznacza, ogólnie mówiąc, październik roku 1846; że wierzch stopnia C, oznacza, ogólnie mówiąc, lipiec roku 1917; a że pozioma linja podłogi, wybiegająca

z Pokoju Królewskiego, znajdująca się o  $\frac{3}{4}$  cala powyżej stopnia oznacza, ogólnie mówiąc, kwiecień roku 1918, co też fakta i Piramida wykazują, że to jest data Wielkiego Grona, które nauczało, że wtedy zakończyło się spładzanie z Ducha i Żęcia. Tak więc piramida potwierdza fakta i Bibliję w tym przedmiocie i to dowodzi, jak będzie wykazane, że wodzowie, którzy nauczali tej daty jako końca spładzania z ducha i żęcia, byli w czasie tego nauczania członkami Wielkiego Grona, do którego byliby włączeni bracia Rutherford, Hemery, Yan Amburgh, McMillan, Woodworth, Fisher, Hudgins, Martin, Bohnet, Robinson, Sturgeon, Olson, Ofstadt i inni.

Pismo Święte dość często używa wyrazu dzień na oznaczenie okresu 40tu lat. (Ps. 95:8-10; Żyd. 3:8; Mat.20: 1-8 itd.) Wypełnione fakta dowodzą, iż wyraz "dzisiaj" Napisany w 2 Król. 2:3 należy rozumieć okres czterdziestoletni w pozafigurze. Wiemy, że Betel (Z. 15, 286 par. 7) wyobraża Wielkanoc roku 1878; a 40 lat później przyprowadza nas do Wielkanocy 1918 r., a w owej to dacie, według wypełnionych faktów z pozaobrazu, pozaobrazowy Eljasz i Elizeusz byli już rozdzieleni i odrębni jako klasy. Ta data zaznaczona w Piśmie Św., przed którą pozafigurale rozdzielenie nastąpiło, znajdujemy, że jest zupełnie potwierdzoną przez urzeczywistnione fakta i symbolizm Piramidy. Potwierdzenie przez Piramidę tych wydarzeń było już wykazane wkrótkości w wyż. przedstawionych pomiarach, a teraz postaramy się wykazać je szczegółowo.

Lecz ktoś by mógł się zapytać, jak dowodzi powyższa miara, że kwiecień 1918 jest fałszywą datą Wielkiego Grona na koniec żęcia i spładzania z ducha? Odpowiadamy: (1) Ponieważ punkt, gdzie się styka linja wierzchu stopnia z linią prostopadłą południowej ściany, może być osiągnięty przez zboczenie od kąta wznoszącej się linii podłogi w Wielkiej Galerji, dlatego też fałszywa data o końcu żęcia i spłodzenia z Ducha jest symbolizowana przez ten punkt do którego nowe stworzenia doszły drogą zboczoną od

ścieżki Prawdy i Sprawiedliwości, któraś jest symbolizowana przez te wspomnianą linię podłogi; dlatego takie Nowe Stworzenia są członkami Wielkiego Grona i przez to są symbolizowani jako chodzący drogą grzechu i błędu, w ich dwoistym umyśle. — Jak. 1 :8.

(2) Lecz jak jesteśmy usprawiedliwieni w dodawaniu cała od świętego miejsca do uprojektowanej linii podłogi pokoju króla do 70  $\frac{3}{4}$  cali? Odpowiadamy: Dlatego tak jest, ponieważ tak właśnie twierdzono, że spłodzenie z Ducha ustało w kwietniu 1918 roku, a takie twierdzenie daje do zrozumienia, że ktokolwiek z pomiędzy nowych stworzeń był wiernym do tej daty mógł niezawodnie osiągnąć do Boskiej natury, której poziom jest symbolizowany przez linię podłogi pokoju króla: tak jak Bóg dozwolił Aaronowi ubrać się w piękność i chwałę przy figuralnym poświęceniu i spłodzeniu z Ducha, figurowało, że ci, którzy zostali by wiernymi w ich poświęceniu, uważani są przez Boga, jak i powinni być uważani przez innych, że mają udział w ubieraniu się w chwałę i piękność z powodu ich poświęcenia i spłodzenia z Ducha. (Cienie P. E. str. 32. Żyd. 3:14). Dlatego nauka klasy, która zaczęła około października 1846 schodzić z drogi prawdy i sprawiedliwości, że drzwi zostały zamknięte w kwietniu 1918 i że wszyscy, którzy otrzymali udział w Wysokim powołaniu i znajdowali się wewnątrz poza zamkniętymi drzwiami i byli pewni otrzymania Boskiej natury, była symbolizowana przez uprojektowaną fałszywą linię i  $\frac{3}{4}$  calową prostopadłą wstępującą linię pokoju króla w czasie, (zamknięcia drzwi do wejścia i do wyjścia wiernej klasy) kiedy mieli upewnienie do Boskiej natury! A fakt, że miejsce to (osiągnięte przez linię schodzącą z drogi symbolizującej prawdę i sprawiedliwość) znajduje się około 6 cali niżej, gdzie czas prawdziwego końca żęcia i spłodzenia z Ducha jest symbolizowany. (Ter. Pr. z marca 1927) wyobraża sfalszowaną datę Wielkiego Grona rzeczy symbolizowanych, wypełnionych pod tem miejscem, 23 września 1914 (w dniu przed pierwszym pełnym jesiennym dniem roku 1914), gdzie prawdziwa prowadząca do góry linia podłogi przedłużona w tym samym kierunku wewnątrz stopnia styka się z prostopadłą linią południowej ściany wielkiej galerji.

Lecz to jest tylko ogólny pogląd prawdy osiągnięty z symbolu. Damy teraz szczegóły, które do ostatniego stopnia potwierdzają nasze przedstawienia o Eliaszu i Elizeuszu. (Ter. Praw. z marca 1927). Wezwania, Przesiewania i broń ku zabijaniu (w Ter. Prawdzie z maja 1927). Kościół kompletnie zorganizowany. Towarzystwo jako przewód (w Teraźniejszej Prawdzie z lipca 1927). Czas Żęcia (w Ter. Prawdzie w września 1927) Epifanja (w Ter. Pr. z lipca 1923) Wyznawanie grzechów nad kozłem Azazela (w Ter. Prawdzie z lipca 1925, albo z marca 1931). Wykazaliśmy (w Ter. Prawdzie z listopada 1923), że około października 1846 pozafiguralny Eliasza zaczął przykrywać płaszczem i do pewnego stopnia brał współudział w swoich urzędowych władzach z pozafiguralnym Elizeuszem. Lecz zachodzi pytanie, jak? Odpowiadamy: Około października 1846 główni przedstawiciele Kościoła, którzy stanowili wszystkich razem pierwotnych, Maluczkie Stadko i Wielkie Grono (Żyd. 12:23) stali się w zarodku odrębną Świątnią, oczyszczoną i odłączoną od Babilonu, choć nie wszyscy członkowie już byli czystymi i odłączeni (C. 123, 124). Dlatego w tym czasie pozaobrazowy Eliasza i Elizeusz złączyli się w pracy, będąc odłączeni od wszystkich denominacji i w mierze wolnymi od ich błędów. A ponieważ nikt z nich nie wiedział do jakiej klasy należy, wszyscy byli traktowani za maluczkie stadko, dlatego od tego czasu pozafiguralny Eliasza zarzucił swój płaszcz nad pozafiguralnym Elizeuszem, czyli, że wszyscy bracia razem brali udział w władzy Eliasza; i jak w figurze Elizeusz(1 Król. 18:20.21) pokazał nie zupełnie lojalne stanowisko, tak też pozafiguralny Elizeusz pokazał dwoistość dyspozycji (Jak. 1 :8), trzymając się świata, a także chęć postępowania za pozafiguralnym Eliaszem. Jego gorliwość nie była zupełną. Dlatego około października 1846, obie klasy zaczęły stopniowo odznaczać się, co było symbolizowane przez pierwsze zejście z dwóch powyżej wzmiankowanych linii u pod-

nózka stopnia; pozafiguralny Eliasza wiernie postępując w prawdziwym kierunku, który w roku 1846 odznaczył się, że pomazał pozafiguralnego Elizeusza i strofował go za jego światowe usposobienie; i jest pokazane, że pozafiguralny Elizeusz obrał trochę zły kierunek i nie miał pełnej gorliwości. Możemy pamiętać o tem, iż zwróciliśmy uwagę (P. 19, 173) na uczynki braci McMillan i Woodworth podczas 1908—1911 przesiewania i dowiedliśmy, że brali oni udział w pozafiguralnych doświadczeniach Elizeusza (2 Król. 2:2-6) i są członkami Wielkiego Grona. Także postępek brata Hemery w Anglii w tem przesiewaniu, który także miał udział w tej samej pozafigurze. Publicznie oświadczał się przeciwko ślubowi i publicznie atakował niektóre poglądy "Onego Sługi" o pośredniku i przymierzu, i miał wielką trudność podnieść się z tego. Z widoku na fakt, że ten jego postępek dowodzi, że jest on członkiem Wielkiego Grona, nie dziwuje nas jego dwoistość umysłu, przez który przyczynił się do fałszywego sprawozdania naszej pracy w Anglii o zdarzeniach w Londynie, które udzielił listownie 24 marca 1917 bratu Rutherfordowi a 1-go kwietnia fałszywie i srogo oczernił nas przed zgromadzeniem w Tabernacle w swojej mowie, a wyciąg tej mowy odesłał bratu Rutherfordowi. (Powyższe nasze zeznania z wyjątkiem ostatniego zdania były ukończone zanim przypomniał sobie to wydarzenie w trzyletnią rocznicę. 1-go Maja 1920, i powtórzenie tego wydarzenia jak i innych, wierzymy, iż nie są bez Boskiego przeznaczenia). Jego list z 24 marca 1917 i jego wyciąg mowy z 1-go kwietnia 1917 były opublikowane w przesiewaniach żniwa i dopomagały bratu Rutherfordowi w jego zwiedzeniu większości ludu Prawdy odnośnie naszej pracy w Brytanji.

Powracając do symbolizmu piramidy wewnątrz i zewnątrz murowanego stopnia, nadmieniamy: (1) Fakt, że obie linie rozchodzą się, wyobraża, że postępują po nich dwie różne klasy nowych stworzeń. (2) Klasa, której droga jest symbolizowana w prawdziwej przedłużonej linii podłogi, wyobraża klasę Maluczkiego Stadka. (3) Klasa, której droga jest symbolizowana w zboczonyj linii, wyobraża klasę Wielkiego Grona. (4) Fakt, że obie powyżej wymienione drogi są niewidzialne w środku muru u stopnia, symbolizuje fakt, że niemało był jawnem, do której z tych dwóch klas osoby miały należeć, tak długo, jak ich postęпки znajdowały się w czasie lat symbolizowanych przez całe wewnątrz stopnia. (5) Fakt, że fałszywa linia od muru w miejscu pokazuje datę 1-go lipca 1917, symbolizuje, że około 1-go lipca 1917 klasa Elizeusza miała rozpocząć swój bieg otwarcie, co miało wyjawić ich jako Elizeuszową klasę. (6) Fakt, że linia od tego miejsca zmienia swą drogę, podnosi się i wychodzi w wolne miejsce  $\frac{3}{4}$  piramidowego cała do przedłużonyj linii podłogi z Pokoju Królewskiego, gdzie spodziewania niektórych nowych stworzeń są w piramidzie symbolizowane jako błędne spodziewania Wielkiego Grona, symbolizuje fakt, że w pewnym czasie od 1-go lipca 1917 do 1-go kwietnia 1918 miało być Wielkie Grono zmanifestowane jako klasa, lecz nie we wszystkich wypadkach miało być pokazane indywidualnie, kto miał stanowić pozafiguralną klasę Elizeusza. (7) I fakt, iż klasa Elizeusza, jak i wiele różnych jednostek pozafiguralnego Elizeusza mieli być objawieni w czasie pomiędzy 1 lipcem 1917 a 1 kwietniem 1918, nie, aby już na pewno miały być objawione jakiegokolwiek jednostki pozafiguralnego Eliasza, choć jako klasa została objawiona, jest symbolizowane przez fakt, że linia symbolizująca drogę Elizeusza podnosi się z muru do wolnego miejsca, gdzie wskazuje na lipiec 1917 i niewłaściwą drogą jak widzieliśmy; gdy zaś z drugiej strony linia, która symbolizuje drogę Eliasza od początku aż do miejsca, wskazująca 1 październik 1914 nie wynurza się z muru owego stopnia. Dlatego nie wiemy na pewno jakie jednostki pod próbą okażą się w skończonym obrazie być pozafiguralnym Eliaszem, choć jako klasa została w grupie zmanifestowana przy rozdzieleniu w 1917. Różnego gatunku doświadczenia muszą wypełnić się, aż jednostki z klasy Eliasza będą jasno objawione. Wierzymy w harmonji z myślą brata Russella, (Z. 16', 264, par. 1), że to będzie wiadomem po tej stronie zasłony; ponieważ wy-



nik naszych wstrząśnień będzie objawieniem każdej jednostki członków Elijasza, prawdopodobnie, kiedy pozaobrazowy Eliasz znów okaże się na scenie w rozszerzaniu listu (pisania) do Jorama (2 Kron. 21 :12-15) a może być też wtedy, gdy pozafiguralny Jan Chrzciciel, wykończony typ na Elijasza. przejdzie przez sceny w pozafigurze podane w Ew. Mat. 14:1-12; 11:2-14. Dlatego upłynie kilka lat, aż wszyscy indywidualnie jako jednostki pozafiguralnego Elijasza zostaną objawione.

Odniesiemy się teraz do niektórych ogólnych faktów, aby wyjaśnić niektóre z powyższych podań; potem udzielimy drobniejszych szczegółów, aby nasze objaśnienie było kompletnem. Już daliśmy (Ter. Pr. z marca 1927) wiele Pism i faktów, które dowodzą, że rozłączenie ludu Pańskiego, które zaczęło się w lecie 1917 było pozafigurą rozłączenia Elijasza i Elizeusza. W wielu miejscach w artykule tym dowiedliśmy, że jednostki, które wykonały siedm czynów figurowanych przez Elizeusza siedm czynów (2 Król. 2: 12-14) stanowią pozafiguralnego Elizeusza. Wykazaliśmy także, jak indywidualne wyjątki mogły być uczynione w wypadkach z niektórymi. W dodatku do już danych argumentów na pewny dowód, że zwolennicy Towarzystwa stanowią klasę Elizeusza, podajemy jak następuje: Jak w rozdziale Elijasza i Elizeusza, pierwszy utracił płaszcz, a ostatni go otrzymał i posiadał w jego kontroli, tak ci, którzy jako klasa po rozłączeniu wzięli i utrzymali płaszcz w ich kontroli, stanowią jako klasę, pozaobrazowego Elizeusza. Jednostki pozaobrazowego Elizeusza, którzy przez siłę i chytrą dostali Towarzystwo pod ich kontrolę, są symbolizowani przez jezdnych, którzy kierowali wozem. A sam płaszcz przyszedł prawie całkowicie do rąk pewnych jednostek, a mianowicie jednej jednostki, brata Rutherforda, z pozaobrazowego Elizeusza, kiedy między 6—8 sierpnem 1917 pięciu dyrektorów uchwaliło nie stawic żadnej skargi przeciw tedy obecnemu zarządowi i czterech z nich zgodziło się opuścić Betel, z których trzech wyprowadziło się z Betel 8-go sierpnia. Brat Hirsh posiadając kierownictwo wydawania Strażnicy wstrzymywał owe jednostki, a mianowicie jednego z przedstawicieli klasy Elizeusza, od zupełnego posiadania płaszcza. Lecz skoro rozłączenie się zaczęło, począwszy od zdradzieckiej polityki brata Rutherforda i "próbego głosowania", kończąc wyborami 6-go stycznia 1918, stronnicy i zwolennicy Towarzystwa wzięli i posiadają płaszcz. Dlatego są oni pozaobrazowym Elizeuszem — to jest częścią Wielkiego Grona figurowanego przez Elizeusza. Dowód ten jest niezaprzeczalnym. Posiadacze płaszcza po rozdzieleniu są pozaobrazowym Elizeuszem. Są jeszcze inne oddziały wielkiego grona od figurowanego przez Elizeusza. Te są figurowane przez inne osoby—w większych i mniejszych podziałach Lewitów. W obrazie Lewitów Merarycy Nahelego stosują się do pozafiguralnego Elizeusza. Ten ostatni punkt odrzuca argument zwolenników Towarzystwa, że oni są maluczkiem stadkiem, ponieważ oni stanowią jedną grupę, gdy zaś inni z ludu prawdy są podzieleni na wiele grup. Jest prawdą, że oni są jedną grupą; lecz grupa ta składa się z pozaobrazowych Merarytów Nahelego a inne podziały głównie stosują się do innych niższych podziałów Lewitów i ostatecznie, oprócz Kapłanów, będą stosować się akuratnie do tych podziałów w typie. Wierzmy, iż wszyscy Kapłani w kilku latach będą jako tacy indywidualnie objawieni i odrębnie odłączeni i odróżnieni od Lewitów ; może być, jak żeśmy powyżej nadmienili, w łączności z pozaobrazowego Elijasza i Jana ostatnich urzędowych czynnościach (2 Kron. 21 : 12-15. Mat. 14:1-12; Mat. 11 :2-14) i z pozaobrazowego Gedeona wytrwałymi trzystu.

Fakta, które daliśmy, (P. 19, 82-97) dowodzą, że około 1 lipca 1917 wodzowie Towarzystwa powzięli drogę pełną niesprawiedliwości i kłamstwa i to w wolnym miejscu symbolizowanym przez wynurzenie się z muru stopnia przez zбочoną linię. W tern postępowaniu trwali bezustannie aż do około 1 kwietnia 1918 — to jest 9 miesięcy, i zostali przez to zmanifestowani jako otwarcie opuszczający drogę prawdy i sprawiedliwości. Jako trwając w tern 9 miesięcy, jest symbolizowane przez fałszywą linię, która zmienia

swój kierunek i wychodzi na wolne miejsce w mierze piramidowego cała. Że mieli uczynić fałszywe twierdzenie, iż około 1 kwietnia 1918, drzwi do spłodzenia miały być na zawsze zamknięte, dając (Wielkiego Grona) datę na koniec żęcia i spłodzenia — nauczając, że wszyscy wewnątrz zamkniętych drzwi mieli tam pozostać i ostatecznie osiągnąć Boską naturę było symbolizowane przez linię biegnącą  $\frac{3}{4}$  cała wprost ku górze, nad tem miejscem muru u stopnia, które symbolizuje 1 październik 1914, kiedy prawdziwy czas żęcia i spłodzenia się skończył, i spotykającą się z końcem linii podłogi biegnącej z Pokoju Królewskiego. Na "wolne miejsce" jednostka po jednostce Wielkiego Grona od około 1-go lipca 1917 wyszli i krótko potem zostali objawieni jako tacy. Jako mówcze Pańskie narzędzie, ogłosiliśmy manifestację jednostek członków Wielkiego Grona, gdy to było potrzebnem uczynić, ażeby bronić stadko ; ponieważ Pan ich nam zmanifestował przez ich rewolucjonizm. (Psalm 107:12). Myśmy ich nie osądzili. Wypowiedzieliśmy tylko jasno od Boga objawiony wyrok ! Pan sądzi, a nie my. My tylko wygłaszamy jego sąd, jeżeli jest dla korzyści stadka. Można zauważyć, iż nie mało z tych, którzy w rozdzielaniu pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza sprzeciwili się pozaobrazowemu Eliaszowi, mimo to okazali się przez ich rewolucjonizm przeciwnikami tłumaczeń, nauk, zarządzeń, woli i testamentu, które Pan dał przez "Onego Sługę" i zostali objawieni, że są członkami Wielkiego Grona, pozafiguralnymi Lewitami w różnych oddziałach; choć nie koniecznie należeli do pozafiguralnego Elizeusza, który w skończonym obrazie, składa się z tych członków Wielkiego Grona, którzy są pozafiguralnymi Naheli Merarytami. (4 Moj. 3:17-20). Z tej dyskusji możemy zauważyć, że w nieskończonym obrazie, od czasu, gdy Eliasz i Elizeusz byli za Jordanem, pierwszy nie posiada w swojej pozafigurze wszystkich i jedynych członków Maluczkiego Stadka, a ostatni także nie posiada w pozafigurze wszystkich i jedynych członków Wielkiego Grona. Lecz obaj w rozmawianiu i chodzeniu razem poza Jordanem, ogólnie mówiąc, wyobrażają dwie ogólne grupy, zwolenników Towarzystwa, członków Maluczkiego Stadka i Wielkiego Grona. Tylko w skończonym obrazie, jak znajdujemy w dodatnim obrazie Elijasza, w wzięniu Jana i jego ścięciu, a także w doświadczeniach Elijasza z listem do Jorama, możemy wnioskować, że tedy pozafiguralny Eliasz i Maluczkie Stadko w ciele będą mieli jedno znaczenie. Tak samo pozafiguralny Elizeusz w nieskończonym obrazie nie koniecznie przedstawia całe Wielkie Grono. Lecz oprócz Młodocianych Świętych, gdzie jest wyrażone "w dwóch klasach" (2 Król. 2:9) po jego rozdzieleniu od Elijasza, on wyobraża tych członków Wielkiego Grona, którzy trzymają się Towarzystwa. Fakta z 2 Król. 2:12: 4:44, które dosięgają do ich pozafigur, dowodzą tego. Jeżeli będzie wolą Bożą, podamy te fakta później przed Kościół. Obraz Kapłanów i Lewitów w skończonym obrazie, wierzmy, iż wyjawi jednostki ostatecznie, jednych za Maluczkie Stadko, a drugich za Wielkie Grono.

#### ŚWIATŁO ŚWIECI CORAZ WIĘCEJ

Dnia 6-go września 1917 według naszej daty, przyszło nam do myśli, że rozdział w Towarzystwie był pozafigurą rozdzielenia Elijasza od Elizeusza (a już od 4—16 lutego 1917 poznaliśmy w przesiewaniu w Brytanji, początek rozdzielenia Maluczkiego Stadka od Wielkiego Grona). Stopniowo mogliśmy widzieć, jak jest wyobrażone w podaniu, ogólnie wypełnienie rozdzielenia ludu prawdy na dwie klasy, i jak pozafiguralny ognisty wóz, konie i jezdni, rozdzielili lud Pański. Lecz nie mieliśmy zaufania do tych myśli, ponieważ nie mogliśmy ich sharmonizować z przyszłym pierwszym rozdzieleniem Jordanu, aż dopiero na początku grudnia 1917 mogliśmy jasno widzieć, iż pierwsze rozdzielenie Jordanu było od jesieni 1914 aż do 1916. Przed wyrozumieniem pierwszego rzeczywistego uderzenia wód Jordanu, mówiliśmy wielu braciom, począwszy od 6-go września, że nie zdziwiłoby nas, gdyby bieżące rozdzielenie miało okazać się, że jest pozaobrazowym rozdzieleniem Elijasza i Elizeusza, jednak powiedzieliśmy im, że nie mogliśmy sharmonizować myśli z tem cośmy się spodziewali

od przyszłego pierwszego uderzenia Jordanu. Niektórzy na pewno to pamiętają. Przez parę miesięcy, od września aż do grudnia było nam niejasnym, ale potem stało się jasnym. Będąc tego pewni, w wieczór 17 grudnia 1917 daliśmy pierwszą publiczną mowę naszego wyrozumienia tego przedmiotu 50 braciom w Philadelphji. Nasza wiara w ten przedmiot zabraniała nam w braniu udziału głosowania na zarząd w Towarzystwie 6 stycznia 1918, jako też nasze postanowienie, aby odrzucić błędne myśli, jakoby miała być potrzeba urzędników w zarządzie, z tej właśnie przyczyny również nie przyjęliśmy naszej nominacji na dyrektora. Dwie ostatnie myśli wyraził na zebraniu akcjonariuszy: pierwszą zaś udzieliliśmy przedstawicielom braci tak zwanej "opozycji" przed wyborami.

Lecz ktoś mógłby powiedzieć: Mówisz o sobie, tak jak byś był figurowany w Elijaszu i twierdzisz, że Eliasz jest symbolizowany w zakrytym murze stopnia, jak więc mógł żeś widzieć już w 1917, że pozafiguralny Elizeusz był rozdzielony od pozafiguralnego Elijasza? To jest rozumne pytanie i dlatego odpowiadamy: To nie jest pokazane w obrazie Elijasza, który wyobraża Kościół jeszcze zakryty w murze w progę, ani nie byliśmy czynnymi jako przedstawiciel klasy Elijasza, gdy zauważyliśmy jak pozafiguralny Elizeusz wynurzył się ze symbolicznego stopnia. Ale symbolicznie jako uczeń w przedpokoju piramidy, jako uczeń w szkole Chrystusowej, ucząc i praktykując się prawdy, znajdowaliśmy się w symbolicznym przedpokoju symbolicznie stojąc (na kamieniu granitowym, który był ½ cala wyższym od reszty podłogi, co wyobraża, iż osoba stojąca na nim jest nowem stworzeniem i spłodzoną z ducha) i w naszych cierpieniach poddani byliśmy woli Bożej (symbolizowane przez płytę granitową (albo skrzydło granitowe. Zob. tom 3, st. 397,398) u dołu, gdzie trzeba uchylić się, by można widzieć z przedpokoju do Wielkiej Galerji, do spłodzonego z ducha stanu Kościoła, otoczonego ciemnością; lecz symboliczne przejście do niego było oświetlone pochodnią prawdy, którą nam udzielił brat Russell odnośnie rozdzielania Elijasza i Elizeusza i byliśmy w stanie najpierw trochę zobaczyć cienie tylko około 6-go września, gdy żeśmy podeszli blisko ½ symbolicznego cala, — od 1-go lipca do 6-go września. Lecz ta nie zupełna pewność (pierwsze rozdzielanie Jordanu poprzedzając rozdzielanie, a także rozdzielanie Jordanu podane przez brata Russella, wypełniające się podczas ostatnich dwóch lat jego życia, a także rozdzielanie Jordanu, które miało przyjść jeszcze) nie dozwoliła nam zobaczenia akuratanego charakteru, wolno do góry wchodzącej figury, aż doszła blisko symbolicznego ½ cala, pół roku, od figuralnej linii podłogi; gdy oczyściliśmy pochodnię, tak że jaśniej świeciła od grudnia 1917, byliśmy pewni, że był to pozafiguralny Elizeusz, którego widzieliśmy wychodzącego otoczonego ciemnością, stojącego ½ symbolicznego cala nad naszym stanowiskiem jako nowe stworzenie. Więc wierzymy, że symbole piramidy pokazują, jak i kiedy pierwszy uczeń w szkole Chrystusowej, w pozafiguralnym przedpokoju, stopniowo zaczął rozpoznawać pozafiguralnego Elizeusza. Nie dziw, że tak prędko jak mogliśmy, zawołaliśmy innych wśród ich cierpień uczni, którzy schylili się do woli Bożej jak my, aby stać, gdzie my stoimy, aby się schylić i patrzeć na światło pochodni, którą trzymaliśmy ku wielkiej galerji; teraz mogą widzieć z nami co my widzimy. Nie dziwuje nas, że Bóg wybrał najwięcej odważny zbor w Filadelfji, który w jego wierności członków ponad inne większe zbory, stał za prawdą i sprawiedliwością przeciw przywłaszczeniu pozafiguralnego Elizeusza; ci bracia byli pierwszymi, którzy mogli widzieć rzeczy, które dziś są tak jasnymi. Około dnia Dziękczynienia jeden brat i siostra tego zboru spotkali nas na ulicy w Brooklynie i zaprosili nas, abyśmy odwiedzili ich, i tych w Filadelfji, którzy sympatyzowali z naszym poglądem w tem doświadczeniu. W ich domu od tego czasu mieliśmy wiele bereańskich zebrań, tu współczniowie przedpokoju najprzód patrzyli ku pozafiguralnemu Elizeuszowi w świetle pochodni, którą z łaski Bożej byliśmy uprzywilejowani im trzymać.

### SZCZEGÓŁOWE FAKTA SYMBOLIZOWANE W PIRAMIDZIE.

Przychodzimy teraz do niektórych szczegółów, które przyprowadzą pozafigurę Elizeusza akuratanie aż do dnia w jego pokrewieństwie z pewnym członkiem klasy Elijasza, jako przedstawiciela całej klasy, przy rozdzielaniu się klasy Elizeuszowej. Naszemu Ojcu niebieskiemu w Tego wielkiej miłości upodobało się łaskawie użyć nas jako głównego członka klasy Elijasza, który miał od początku rozdzielania stać w rozdzielaniu jako przedstawiciel całej tej klasy, tak jak się Mu również upodobało w pewnych względach, mianowicie, lecz nie szczególnie, użyć przy rozdzielaniu jedną osobę, brata Rutherforda, jako przedstawiciela klasy Elizeuszowej. Na równi z nami, choć w innym stanie, musimy dać bratu Rutherfordowi ten zaszczyt, że jest indywidualnie użyty jako przedstawiciel klasy, w rozdzielaniu, chronologicznie symbolizowanej w piramidzie.

Następujące sprawozdanie faktów podajemy, nie aby się chlubić, lecz w interesie prawdy: Rychło w maju 1917, myśleliśmy, że nasze zdrowie, które bardzo osłabło z powodu nawału pracy w Brytanji, potrzebowało przywrócenia, dla tego pracowaliśmy tylko po pół dnia dziennie w Tabernacle. Do tego wykonaliśmy pracę pielgrzymką niedzielami od 20 maja do 24 czerwca 1917 i prowadziliśmy różne Bereańskie zebrania od około 10 maja do 20 czerwca 1917. W Tabernacle otrzymaliśmy pod kierownictwem młodszego brata Woodley pracę w sklepie, gdzie różne roboty wykonywaliśmy, jak czyszczenie zabrudzonych kart, pudłów, gazetek itp. prace w tem miejscu. Do tej pracy rozumie się byliśmy jak inni, ubrani w stosowne do tego ubrania (overalls). Z wielką radością wykonaliśmy tę pracę i z pokorą, ponieważ byliśmy radzi kłaść życie dla Pana, prawdy i braci. Ze względu na przeszłe i tedy obecne wypadki, dziwiło nas, czy czasem ten tedy "obecny zarząd" nie dał nam umyślnie tak niskiej pracy pod wrażeniem, abyśmy (oprócz brata Russella wykonywaliśmy najważniejszą pracę od jakiegokolwiek osoby w prawdzie) się obrazili i nie chcieli pracować, aby przez to mogli mieć przyczynę nas wyrzucić. Zostawiając te ich zamiary Panu do objawienia, nadmieniamy, że takie zamiary byłyby w harmonii z ich objawionymi charakterami; i wielu braci, których uważaliśmy za znacznie lepsze charaktery od owych tedy "obecnego zarządu", bali się i myśleli, że z tej przyczyny dano nam taką pracę, ażebyśmy nie mieli pracy w stanowisku kościoła jako nauczyciel i naturalnie żeby inni także mogli widzieć i z tego przypuszczać, że nie byliśmy w ważnym stanowisku w Kościele. Lecz duch pokory i uznania choć najmniejszej służby, dozwolił nam radować się z tego i chwalić Boga za przywilej nawet tak niskiej służby.

Bracia Ritchie, Wright, Hoskins i Hirsh, którzy 14go czerwca zostali postawieni jako komitet zarządu, aby zezaminować naszą pracę Brytyjską, (wbrew naszej prośby, aby cały zarząd wysłuchał nasz wypadek) i przestaliśmy pracować 14 czerwca w sklepie w Tabernacle, ponieważ potrzebowaliśmy czasu do przygotowania się komitetowi, abyśmy mogli wykazać właściwe daty względem pracy w Brytanji. Dnia 19-go czerwca podczas dwóch sesji ukazaliśmy się przed komitetem i przez 5 godzin czasu wyłożyliśmy przed komitetem główne fakta naszego wypadku. Dnia 20-go czerwca, w zebraniu zarządu, komitet ten dał sprawozdanie naszej pracy, dosyć dobrze, choć mogło być lepszem; lepszem nie było dla tego, ponieważ ci bracia myśleli, że dobre sprawozdanie otrzyma pochwałę. "Polityka". Lecz brata Rutherforda silna i zła opozycja osłabiła brata Wright, a także brata Ritchie, który wypisał nasze sprawozdanie, tym wynikiem, że było odłożone, a zamiast przyjęcia, brat Rutherford stawił rezolucję, rzucając chmurę na nasz list pełnomocnictwa, nasze dowody i naszą brytyjską pracę. W sprawozdaniu tego zarządu jest zapisane, że ta rezolucja przeszła jednogłośnie; brat Hirsh zaraz po zebraniu upewnił nas, że nie głosował ani za ani przeciw. Od przyjęcia tej rezolucji rozpoczął Pan pewną pracę, to jest zaczął wyprowadzać z naszym współdziałaniem dwie części kozła Azazela od drzwi przybytku do bramy dziedzińca. Jesteśmy pewni, iż Pan uznał nasze sprawozdanie

za dobre. a Jego szata zakryła nasze nieuniknione słabości. Teraz podajemy sprawozdanie komitetu naszej pracy w Brytanji :

“Do Zarządu Drekatorów W. T. B. & T. Societv:—

“Drodzy Bracia! — Za prośbą niektórych członków Zarządu Dyrektorów, Prezydent wyznaczył komitet, ażeby ten wysłuchał brata Johnsona sprawozdanie i jego odwiedzenie zagranicznych oddziałów Towarzystwa, a mianowicie oddziału Brytyjskiego i komitet udziela następujące sprawozdanie:

“Mieliśmy dosyć zebrań, rozpatrując takie dowody, których nam prezydent udzielił, a także sprawozdanie przeznaczonego przez prezydenta polecenia, ażeby zbadać stan Brytyjskiego oddziału Towarzystwa, zezgaminowawszy i wysłuchawszy wczoraj brata Johnsona na wszystkie strony, podajemy jak następuje:

“Gdy 2-go listopada brata Johnsona wyjazd został przez autorytet zarządu dyrektorów przyjęty i uznany, specjalny komitet został wybrany, aby dopełnić dalszych kroków. Komitet udzielił mu papierów (wierzitelnych listów, które nie były prędyż podyktowane, aż 10-go listopada 1916. i to przez komitet wykonawczy, który nalegał na obowiązki i władze drugiego komitetu odnośnie wyjazdu. Wszystkie papiery odnosiły się do tych samych władz) które oprócz innych rzeczy dają władze ostrożnie zezgaminować książki i inne prywatne papiery Towarzystwa, które w podanych krajach się znajdują; ażeby zbadać finansowy stan pracy i spraw Towarzystwa w tych krajach, i w ogóle uczynić, co jest potrzebnem ku obronie naszych spraw i pracy w owych krajach: pełnomocnictwo i autorytet jest tobie przeto udzielony do wykonania tego. W łączności z twoimi powyżej wymienionymi obowiązkami, spodziewamy się, iż, ile czasu zbędzie, aby także głosić Ewangelię itd. Gdy najpierw okazuje się myśl, jakoby władze powinny być zagarniającemi, (powszechnemi) ażeby mieć wstęp do niektórych wojujących krajów i że nie byłoby wiele lub wcale sposobności do wykonania pełnych władz, mimo tego wykazuje się, iż brat Johnson wierzył w swoje listy wierzitelne i list przedstawicielski do braci, jako prawdziwe i aby powziąć polecenie nad różnymi obconarodowymi oddziałami ; i że żądali od niego wykonania tej pracy, o ile by uważał, że byłoby potrzebnem do wykonania dla dobra sprawy Pańskiej i najlepszych korzyści pracy Towarzystwa w ogólności. Widzimy, iż był przekonany do tej myśli, ponieważ Komitet Wykonawczy zarządu, a później nowy prezydent przysłali kopje listów interesowych do zarządców Brytyjskiego oddziału (i listy z doradą, wykazując w jaki sposób mógłby załatwić niektóre sprawy odnoszące się do sytuacji w Betel i Tabernacle). Jesteśmy przekonani, że brat Johnson działał w pełnej wierze i że jego praca w ogólności była dobrą, czego nie schramy się uznać, choć jak każdy z nas i on może uczynił pewne omyłki. Takie nagłe skasowanie listów wierzitelnych brata Johnsona nie oddziało dobrze na niego; i czujemy się, aby znaleźć pewną drogę do ułagodzenia tego stanu, który egzystuje między nim a prezydentem, ażeby wynik był dobrym, nietylko dla nich, ale dla pracy Pańskiej w ogólności. Szczegóły zebrań zarządu z 29-go marca nie są w harmonji z sprawozdaniem sekretarza, odesłanem do Wielkiej Brytanji — co za nieszczęśliwa sprzeczność. Zwidoku na obecny naprężony stan, który wprowadza hańbę na brata Johnsona dobre imię i jego użyteczność w pracy Pańskiej, ponieważ został zwolniony i odwołany przez prezydenta, i to bez pozwolenstwa zarządu i bez ich wiedzy i potwierdzenia, dlatego niech będzie postanowione, ażeby brat Pierson i brat Johnson byli postawieni do uczynienia najlepszego możebnego załatwienia kosztów sprawy uczynionej przez brata Johnsona, gdy wykonywał obowiązki jako przedstawiciel Stowarzyszenia.

(podpisy) A. T. Ritchie Isaac F. Hoskins.  
I. D. Wright R. H. Hirsh

### TRZY KRZYŻOWE DNI.

Jak Już wykazaliśmy, (w Teraźniejszej Prawdzie) rozłączenie pozafiguralnego Elljasza i Elizeusza miało pierwsze małe początki 21-go czerwca 1917, gdy brat Rutherford (1) zwolnił nas od służby

w Tabernacle; i tego samego przedpołudnia namawiał nas, choć nie byliśmy dosyć mocni i zdrowi do tego, ażebyśmy zgodzili się do powzięcia długiego pielgrzymowania na kilka tygodni. Karta wskazująca podróż była nam dana w ten sam dzień po południu. Tej nocy nie mogliśmy dobrze spać i dlatego następnego poranka krótko po śniadaniu 22-go czerwca, grzecznie (2) odmówiliśmy powzięcia podróży, upewniając go, że to obniżyłoby nasze zdrowie do tego samego stanu jak było przed czterema miesiącami (3) On tedy złośliwie rozkazał nam opuścić Betel; lecz nic zgodziliśmy się na jego zamiary, apelując od jego decyzji do zarządu, jako ostatniego autorytetu. (4) Zaraz po obiedzie, 22-go czerwca, z współczuciem nadmieniliśmy, że będziemy czynić starania do zgody; i (5) o 3-iej godzinie tego dnia i w jego biurze miał być czas i miejsce do uczynienia tej ugody. Około 3-iej godziny przysłał swego sekretarza do nas z poselstwem, że nie może się z nami zobaczyć w tym czasie. Później powiedział nam, że ten czas użył na dyskusję pewnych reperacji w Betel z jednym kontraktorem. Zaniedbał raczej sposobności do uczynienia reperacji prawdziwego domu Bożego (Betel, dom Boży) za dom ręką uczyniony. (6) Około godziny 8:35 przed południem 23-go czerwca, (w sobotę po śniadaniu i po jego udzieleniu instrukcji naczelnym departamentom) zbliżyliśmy się do niego dowiedzieć się, kiedy byśmy mogli naszą konferencję pokojową załatwić. Odpowiedział, że nie prędyż, aż powróci z 4-ro dniowej podróży. Zapatrując się na odkładanie naszej konferencji, powiedzieliśmy mu w krótkości 23-go czerwca, że według naszego sądenia jego postępowanie nie podoba się Panu: (a) jego czynienie i wykonywanie planu, że bierze wyłączny i wykonawczy autorytet w Towarzystwie, i (b) że używa swego stanowiska do przywłaszczenia sobie autorytetu nad zarząd, kontrolującą grupę Towarzystwa. (7) Uczynienie naszych wzmianków cicho i z miłością, mocno rozgniewało go, i obwinił nas, że jesteśmy konspiracją przeciwko Towarzystwu (przeciw niemu!) Starał się tedy uczynić tę sytuację za ważną, którą jednak powstrzymaliśmy. Scena ta, która skończyła się między 8:45 a 8:50 przedpołudniem 23-go czerwca, według naszego zegarka, wprowadziła go w niepojednanne stanowisko ku nam i pokazuje stopniowe przejście różnych czynów, które utworzyły pierwszą scenę w dramacie rozłączenia pozafiguralnego Eljasza i Elizeusza w dwóch ich przedstawicielach. Brat Martin siedział w bliskości, słuchając naszych rozmów. Chcemy wyraźnie nadmienić czas tego wypadku, 23-go czerwca, od około 8:35 do 8:50 przed południem. Gdyśmy przystąpili do niego i odesłaliśmy, zauważyliśmy ten czas. W obecnej naszej światłości wierzymy, że zauważenie tego czasu było opatrnościowem. Ten dzień według Boskiego rachowania był pierwszym dniem w lecie (Whitaker Almanac 1917, str. 19). Słońce przeszło przez równik o godz. 12:15 w południe 22-go czerwca 1917, w 180 stopni wschodniej geograficznej długości, gdzie cały świat rozpoczyna dzień o północy. Ponieważ pierwszy dzień pory musi składać się z pełnych 24 godzin, pierwszy dzień tego lata rozpoczął się o północy 23-go czerwca. Niech jeszcze raz sobie zapamiętamy czas między 8:35 a około 8:50 rano, 23 czerwca, 1917, pierwszy dzień lata, gdy brat Rutherford powziął przeciwko nam nieprzejednane stanowisko, które, jak powyżej określono, stopniowo rosło i ustaliło się od 21-go do 23-go czerwca

Na stronie 16, w przeglądzie Przesiewań Żniwa, nasza odpowiedź na Brata Rutherforda Przesiewania Żniwa, z których kopji posiadamy pewną jeszcze ilość do bezpłatnego rozdania, podajemy, aby dowieść, że fakta te podaliśmy do druku 3 ½lat przedtem, nim dowiedzieliśmy się, iż data ta była symbolizowana w piramidzie:

“Krótko (następnego dnia) po powyżej nadmienionem zebraniu zarządu powiedziane mi było 22-go czerwca, (21-go czerwca, data 22-go czerwca była, omyłką drukarza, ponieważ zebranie zarządu odbyło się 20-go czerwca, a następnego dnia skutki przyszły. W. P. '18, 7 kol. 2 par. 4 i P.'19, 88 kol. 2, par. 4 poprawiliśmy błąd drukarza i podaliśmy 21-go czerwca jako właściwą datę, i to blisko 16 miesięcy przedtem, nim dowiedzieliśmy się o świadczeniu piramidy w tych rzeczach) iż niema już więcej miejsca w Tabernacle. I powiedziano mi, że brat Rutherford chce się ze mną widzieć. Zaproponował mi podróż pielgrzymką, na którą, wahając się, przyzwoliłem. Następniej nocy spanie moje nie było dobre. Wywnioskowałem, że jedno lub dwutygodniowa podróż przyprowadzi mię wstecz do tego stanu, w jakim byłem przed 4 miesiącami.....grzecznie powiedziałem mu następnego poranku (22 czerwca).....Pamiętając na nasze stare przyjacielstwo..... szukałem . .. pokoju z nim. To doprowadziło mię..... 22-go czerwca (krótko przed obiadem) objął go rękoma i powiedział mi “byliśmy takimi przyjaciółmi, z pewnością możemy..... załatwić nasze trudności. Kiedy to uczynimy? Zgodził się na 3-cią godzinę po południu, lecz w tym czasie przysłał swego sekretarza do nas, mówiąc, że nas musi w innym czasie zobaczyć. Następnego poranku (w sobotę) 23-go



czerwca zapytałem się, kiedy to będzie, i otrzymałem odpowiedź: że nie może być przed jego podróży, którą miał na widoku. Mielśmy potem krótką rozmowę około 10 minut, w której w krótkości nadmieniliśmy następujące rzeczy, że według mojego zdania jego postępowanie nie podobało się Panu. (Tu w dwóch paragrafach następują dwie rzeczy, powyżej złazone i tu opuszczone dla braku miejsca, że w jego postępkach myśleliśmy, iż on nie podobał się Panu).....- Prosiłem go w imieniu Boga prawie że łzami starając się odrwać go od tej drogi, ponieważ było to samowolnością, jak Lucyfera i że to spowodowało kłopoty, które już dostały się do Betel". Gdyby usłuchał naszej prośby, nie przyszedłoby do takiego zamieszania w Kościele. Było to właśnie przy tej sposobności, że powiedziałem, iż mam przeciwnie prawne zapatrywanie, a on krzyknął: "jesteś w konspiracji". Odnosząc się do tej samej rozmowy na stronie 15: "Odpowiadamy, że my także mamy prawną opinię i powiedziałem przeciwnie..... Pozłościł się tedy i zakrzyknął tak głośno, że można go było usłyszeć przynajmniej 50 stóp zdaleka: "Jesteś w konspiracji". Tedy zakrzyknął do brata Eshelman'a, około 20 stóp oddalonego od niego, ażeby przyszedł, a do mnie, abym powtórzył moje słowa przy świadku. Widząc, że szukał dowodu uczynienia mnie winnym, choć byłem niewinnym, odmówiłem powtórzenia." Widząc, że nie można się z nim, było pojednać, opuściłem go. Pozwólcie nam jeszcze raz powtórzyć tę myśl. To nie pojednające stanowisko było ustalone między 8:35 a 8:50 rano 23-go czerwca i było przez nas określone w sierpniu 1917 w powyższym podaniu przeszło 3½ roku przedtem, nim dowiedzieliśmy się, że ta rozmowa miała łączność z symbolami piramidy. Zauważmy teraz co mówi piramida w jej symbolach w tym przedmiocie.

Powyżej wskazaliśmy, że zboczona linią od podnóżka do wierzchu stopnia w miejscu przecięcia z prostopadłą linią południowej ściany wielkiej galerii jest 70.75995 piramidowego cała długości i pokazaliśmy, że ta miara w ogólny sposób pokazuje na 1-go lipca 1917. Teraz udowodnimy, gdy piramida wskazuje słoneczny a nie księżycowy czas, że miejsce wzięcia wskazuje na ten słoneczny dzień,, który rozpoczął się rano 27-go czerwca 1917. Pierwszy pełny jesienny dzień roku 1846 rozpoczął się ranem, z którym rozpoczął się 24 września (zobacz British Almanac z r. 1848). To jest akuratna data u podnóżka stopnia 70.75 piramidowych cali przedstawiają 70¾ lat, a 0.00995 piramidowego cała przedstawiają 3 dni, 15 godzin, 13 minut i 10 sekund, gdy podzielimy 0.00995 przez jeden rok słoneczny, składający się z 365.242 dni. Pierwszy pełny dzień lata roku 1917 rozpoczął się tego poranku, z którym 23 czerwiec zapoczątkował lato pierwszym pełnym dniem po przejściu słońca przez równik w 180 stopni wschodniej geograficznej długości (Whitaker Almanac 1917 str. 19) ponieważ cały świat zaczyna tedy liczyć pierwszy pełen dzień lata. Data ta według akuratnych słonecznych (nie kalendarzowych) lat była akuratnie 70¾ lat od 24-go września 1846. Przypuśćmy, że zdarzenie, przez które pozafiguralny Elizeusz w jego pierwszym członku zaczął schodzić z drogi pozafiguralnego Elijasza (1 Król. 19:20) odbyło się między 8:35 a 8:50 rano 24-go września pierwszego zupełnego jesiennego dnia roku 1846. 70¾ akuratnych słonecznych lat przyprowadza nas do pierwszego zupełnego latowego dnia między 8:35 a 8:50 rano co było 23-go czerwca 1917; a 3 dni 15 godzin, 13 minut i 10 sekund przyprowadza nas do tej północy, od której słoneczny dzień 27 czerwiec 1917 rozpoczął się. Dodając 9 miesięcy symbolizowane przez ¾ piramidowego cała od miejsca wzięcia do linii podłogi, biegnącej z Pokoju Królewskiego, dosięgniemy do tej północy, z którą słoneczny dzień, Marzec 27, 1918 się rozpoczął. Co to był za dzień? Był to 14 dzień miesiąca Nisan i Jako księżycowy dzień rozpoczął się po godzinie 6-jej wieczorem, 26-go marca 1918. Ten dzień był głoszony blisko 9 miesięcy przez wodzów Stowarzyszenia, w którym drzwi do wejścia żniwiarskiego zgromadzenia i spladzania miały się zamknąć. A Brat McMillan w jego mowie po południu 26-go marca 1918 na Brooklyńskiej konwencji (Z'18, 111, kol. 2, par. 5) podawał różne myśli z Pisma świętego jako dowody, że podczas 14 Nisan 1918 drzwi się zamknęły! A więc piramida, Boska "Biblia w Kamieniu", symbolizowała akuratny dzień i godzinę, od której słoneczny dzień miał się rozpocząć, w którym według zapatrywań wielkiego grona drzwi do spladzania z ducha miały się zamknąć!

Jaki wniosek z tego? (1) że Nisan 14, 1918 jest fałszywą datą członków Wielkiego Grona na zamknięcie żniwa i spladzania i (2) że Terażniejsza Prawda i Zwiastun Chrystusowej Epifanii właściwie przetłumaczył Boską myśl o Elijaszu i Elizeuszu (P'18,1-17; P.'19, 82-100; 171-177; 210, 211). W polskiej Terażniejszej Prawdzie w artykułach: Wezwania, Przesiewania i Broń ku zabijaniu, Kościół kompletnie zorganizowany, Towarzystwo jako przewód, Czas Żęcia (Ter. Prawda z 1927) Epifania (Ter. Prawda, lipiec 1923) Wyznawanie grzechów nad koźlem Azazela (P.'20, 6-10). Któż mógłby żądać silniejszego potwierdzenia z Piramidy jak te powyższe dowody "Od Pana się stało, a jest dziwne w oczach naszych!" — Psalm 118:23.

## PAŃSKIE DZIEŁA SA DZIWNIE W OCZACH NASZYCH.

Nasza ostatnia służba w Towarzystwie była połączona z przeznaczoną posługą pielgrzymką w Passaic, N. J. 24-go czerwca 1917 popołudniu i wieczorem. Po południu daliśmy Publiczny Wykład na temat "Obalenie Królestwa Szatana", który był głównym tematem od jesieni 1914 do 1916 i którego używaliśmy w naszej pracy łącznie z pierwszym rozdzieleniem Jordanu. Wieczorem przemawialiśmy do braci na temat: "Uwielbienie Kościoła", wykład, który pierwszy raz był dany przez nas 18-go czerwca 1916 w New York Tempie, jako trzeci z czterech różnych serji wykładów. Dwa tygodnie przedtem brat Russell otworzył serję z wykładem o Usprawiedliwieniu; tydzień przedtem, brat Rockwell następował po bratu Russellu z drugim wykładem o Poświęceniu, gdy tydzień potem za nami przemawiał brat McMillan, zakonczając serję wykładem o Restytucji. Po tych wykładach natychmiast następował brat Sturgeon ze serją ilustrowanych wykładów, dla dopełnienia tych wszystkich serji. Zauważcie proszę datę naszej służby w Passaic 24-go czerwca po południu i wieczorem, której sprawozdanie wypełniliśmy i wręczyliśmy departamentowi pielgrzymów, 23-go czerwca, co było naszą ostatnią pracą w Towarzystwie. Gdy nie przejeżdżając 23-go czerwca zostaliśmy wypędzeni przez brata Rutherforda, departament pielgrzymów został przez niego poinformowany odwołać nasze przeznaczenia po 24 czerwca. I dlatego nasze odciecie od służby było ukompletowane 26-go czerwca po południu, gdy skończyliśmy i oddaliśmy departamentowi pielgrzymów nasz raport naszych odwiedzin w Passaic. Naczelnym departamentu pielgrzymów brat Hooper powiedział nam, że nie ma dla nas więcej przeznaczeń. Począwszy 27-go czerwca od godziny 8-jej rano po pierwszy raz różni członkowie pozafiguralnego Elizeusza zaczęli na zawsze oddzielnie pracować od pozafiguralnego Elijasza w jego pierwszym przedstawicielskim członku; i w tym dniu klasa Elizeusza wychodziła na jaw, odłączona od pierwszego członka pozafiguralnego Elijasza, którego, służbę w jego pierwszym przedstawicielskim członku odrzucili, tak jak wykazuje piramida dzień przed 27 czerwiec. Później innym z "opozycji" zabroniono służby. Faktycznie czterech wyrzuconych dyrektorów i brat Sturgeon w Tempie brali udział w pamiętnej rocznicy brata Russell'a 31-go października 1917, zarządzanej pod kierownictwem Towarzystwa; i byliśmy obecni, lecz zostaliśmy zignorowani, choć stojąc byliśmy gotowi do oświadczenia się; takie same upokorzenie otrzymaliśmy od brata Van Amburgh'a dwa razy na konwencji w Boston, 4-go i 5-go sierpnia 1917, a także od brata pielgrzymy Barker'a.

Niektórzy mogliby dać zarzut i myśleć, czy jest rozumną rzeczą, aby można w piramidzie zobaczyć powyższe doświadczenia. Przynajmniej z trzech powodów możemy odpowiedzieć, że tak:— (1) Sama Biblia w wielu miejscach odnosi się do tych wypadków, dla czego więc świadectwo Kamienia nie miało być się także do tego odnieść? (2) Ponieważ Biblia porównuje mniej ważne wypadki z piramidy, dlaczego nie miałyby porównać ważniejsze wypadki? (3) Połączone doświadczenie z rozdzieleniem pozafiguralnego Elijasza i Elizeusza było z najważniejszych wypadków i było największym doświadczeniem jakiegokolwiek okresu z jednej generacji pośród poświęconych. Dlaczego nie miało być to być symbolizowane, jeżeli mniejsze doświadczenia w piramidzie są symbolizowane?

Lecz niektórzy mogliby dać zarzut "bracie Johnson to pycha, aby myśleć, ażeby Pan miał ciebie użyć jako przedstawiciela klasy Elijasza w symbolach piramidy!" Odpowiadamy: upewniamy was, drodzy bracia, słowami jednego, który mówił o sobie jako najmniejszym i największym z Apostołów; "z łaski Bożej jestem tem, czem jest". Umiłowani bracia, tego nie jesteśmy godni; ponieważ czujemy się tak. Jedynie łaska Boża, którą otrzymaliśmy w naszych młodych latach naszego poświęcenia mając 14 lat, przez nasze wierne i bezsamolubne używanie wszystkiego na chwałę Bożą i błogosławieństwo jego ludu, która w nas silnie pałała! Ufamy z całego serca, że szata Chrystusowa pokrywała nasze nieumniknione wady, a łaska Jego usuwała inne nasze wady. Z głębokości serca naszego wychodzi uczucie słodkiego śpiewaka Izraela: "Nie nam, Panie! nie nam, ale imieniowi Twemu daj chwałę dla miłosierdzia Twego, i dla prawdy Twojej!" (Psalm 115:1). Niech nie będzie zazdrością dla kogoś myśleć, że to jest; pycha, jeżeli inny ktoś oświadcza Pańską myśl o sobie, jak Bóg z łaski Swojej mu odmierzył, jeżeli dla interesów prawdy potrzeba uczynić takie oświadczenie? (Rzym. 12:3). Bracia, czy nie mamy dozwolić, aby prawda nas oświeciła? i czy nie mamy radować się z łask Bożych, jeżeli my lub inni je otrzymują?

Brata Rutherforda nieobecność w Betel przez 4 dni podróży jego, jak powyżej nadmieniliśmy, powstrzymała nas od otrzymania przed 28 czerwiec kopii szczegółów decyzji zarządu odnośnie naszej pracy Brytyjskiej. W jaki sposób przyszła kopia do naszych rąk i jakie uczyniła wrażenie, podajemy poniżej i uważamy, że Ko-

ściół powinien wiedzieć o tem, 21-go czerwca podczas naszej pierwszej rozmowy odnośnie proponowanej podróży pielgrzymkiej, brat Rutherford powiedział nam, jaką rezolucję uczynił zarząd dzień przedtem odnośnie naszej Brytyjskiej pracy. Zapytał się nas, czy sekretarz Stowarzyszenia brat Van Ambourgh, który był o tem poinformowany, wręczył nam kopie tej rezolucji. Upewniając go, że nie otrzymaliśmy, powiedział nam, że otrzymaliśmy przed 26ym czerwcem. Gdy jednego wieczora przeszliśmy się z jednym bratem, a z powrotem przechodząc przez ganek piętra A, który łączy Betel, przeszliśmy obok brata Rutherforda, który nadmieniał, że zostawił coś dla nas w naszym pokoju. Jego zimne oczy, stałe usta, niesympatyczny głos i jego ogólny tryumfujący wygląd nad bojącym nieprzyjacielem, dały nam pewne poczucie, że zostawił nam coś takiego co on myślał nie byłoby wesołem dla nas. Gdy weszliśmy do pokoju, brat Sargent, nasz towarzysz pokojowy powiedział nam, że brat Rutherford zostawił dla nas notatkę. Otworzyliśmy kopertę i przeczytaliśmy szczegóły zarządu odnośnie naszej Brytyjskiej pracy, jak je brat Rutherford poddyktował i był zmuszony uczynić jak najłagodniej, ażeby czterech dyrektorów nie głosowali przeciw, gdy jego właściwe poczuciu przeciwko nam mogą być widziane w "Przesiewaniu żniwa", które ogłosił sam bez głosowania i upoważnienia do tego od innych. Rezolucja, którą zarząd przyjął, okryła chmurą tę część pracy najwyższego Kapłana świata w Brytanii, która prowadziła do drzwi dziedzina pierwsze oddziały tych części Kozła Azazela, których nowe stworzenia są uznane jako części Lewitów Merarytów, brata Hemery i jego partyjnych obrońców.

Szczegóły Raportu (porównaj z raportem komitetu zarządu) były następujące:

"Sprawa wizyty brata Johnsona w Anglii w imieniu Watch Tower Bibie & Tract Society została przedłożoną zarządowi do przesłuchania i zbadania, i okazało się, że Prezydent Towarzystwa telegraficznie przekreślił jego autorytet i odwołał go z Anglii; a Prezydent teraz oświadcza, że on to uczynił na mocy telegramów, które otrzymywał od brata Johnsona, w których donosił mu, co on dotychczas uczynił i stanowisko, jakie zajął; a dalej na tej podstawie, że usunął braci Shearn i Crawforda, którzy byli urzędnikami I. B. S. A. i wiedząc o tem, że brat Johnson nie miał legalnego upoważnienia do zajmowania takiego stanowiska, bez względu na jego listy wierzytelne; a dalej wierząc, że musiał dostać zaburzeń umysłowych z powodu nerwowego osłabienia, na które już raz zaniemógł i wierząc, że to wyjdzie na korzyść bratu Johnsonowi i całej sprawie gdy on powróci do Ameryki — dlatego zażądał jego powrotu. Ze po powrocie brata Johnsona do Ameryki i po wysłuchaniu jego sprawozdania okazuje się, że on nie usunął braci Shearn i Crawforda jako członków rady Stowarzyszenia I. B. S. A., lecz usunął ich tylko ze stanowiska biurowego; na co Prezydent oświadczył mu i członkom zarządu w sposób następujący: Bracie Johnson, zgodzimy się na to, że ty rozumiałeś, że twoje listy wierzytelne dają ci zupełną władzę i upoważnienie do wykonania tego, co uczyniłeś; zgodzimy się również, że myślałeś, że ty działałeś zupełnie zgodnie z twoim upoważnieniem i że działałeś szczerze; lecz my mamy inną opinię co się tyczy twego upoważnienia, a zatem zaniechamy tej całej sprawy; nie chcemy cię sądzić lecz pozostawiamy to Panu; i zapewniamy cię o naszej miłości, ocenieniu i szacunku jako brata w Chrystusie i postanawiamy, że zawsze będziemy uważać cię za takiego. (Czy brat Rutherford czynił to od 21-go czerwca 1917 roku, co obejmuje i jego napisanie i wydanie Przesiewań Żniwa, a co bracia trzeźwo patrząc na sprawy uważali za najokrutniejszą i najbardziej zwodzającą literaturę jaka kie-

dykolwiek była rozpowszechniana pomiędzy ludem Prawdy?)

"Prezydent w dalszym ciągu oświadczył bratu Johnsonowi, że nie jest celem Towarzystwa, aby go nazad wysłać do Anglii, wierząc, że nie byłoby korzyścią, ani dla niego samego, ani dla sprawy; i że byłoby nierozsądnem dla pracy Towarzystwa, aby on miał tam powrócić.

"Po uczynieniu takiego oświadczenia przez Prezydenta przed członkami zarządu, sprawozdanie zostało przez nich zgodnie przyjęte.

"Po dyskusji dany był wniosek przez brata Van Ambourgh, a poparty przez brata Pierson, aby sprawozdanie przyjąć i ogłosić jako szczegóły raportu Towarzystwa. Co też zastało jednogłośnie przyjęte".

Przeczytanie szczegółów dało niewymowną boleść naszemu sercu; ponieważ wierzyliśmy wtenczas, że zarząd po śmierci brata Russella stał się przewodem do prowadzenia dzieła Żniwa. Stęknęliśmy z Jobem: "Choć by mię i zabił, wszakże w Nim ufać będę". Tylko Pan i my sami wiemy, jak przez 5 miesięcy znajdowaliśmy się w getsemańskim doświadczeniu, w którym przy końcu tego czasu mimo naszego dobrego sumienia i całej pracy, mieliśmy bojaźń, że nie otrzymaliśmy Boskiego uznania, aż rychło w grudniu roku 1917 Bóg przysłał nam sługę, prawdziwe światło słoneczne, getsemańskiego anioła jego odłączonej pozafiguralnej klasy Elijasza jasność wyrozumienia pozafigury "Ostatnie pokrewne czynności Elijasza i Elizeusza". Umiłowani Bracia, dziwna rzecz, że mimo opozycji ludzi i djabłów, jesteśmy w stanie pocieszać braci wszędzie tą pociechą, którą sami pocieszeni bywamy od Boga (2 Kor. 1:4). Czy "Teraźniejsza Prawda i Zwiastun Chrystusowej Epifanii" uczynił błąd, że stoi teraz powszechnie po całym świecie przed Kościołem Boga Żywego, w wierności do Pana, Prawdy i braci z niezłamaną siłą Słowa Bożego popartego rozumowaniem i faktami, jako broń zaczepna, mając przywdzianą całą zbroję Bożą jako broń odporna, będąc Duchem świętym i Opatrznością Boską kierowany i protektowany, będąc wolny od sekt, partji, organizacji i wyznań ludzkich, ale przywiązany do Boga, tak jak wyrozumiewa Jego słowo? Pismo to wydawane jest dla obrony prawdy Parousji udzielonej od Pana przez "Wiernego Sługę" jako podstawy dla dalszego rozwijania Prawdy; dla obrony zarządzeń, czarteru i testamentu (wyraźnie podanych) udzielonych od Pana przez "wiernego sługę" jako rzeczy wiążące, kontrolujące korporacje i stowarzyszenia między ludem Prawdy i dla głoszenia i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanii jako pokarmu na czas słuszny dla Pańskiego ludu wszystkich klas i oddziałów, tak jak upodoba się Panu udzielić! Czy uczyniło błąd w wzięciu tego stanowiska? Pismo św. mówi, że nie, rozum mówi to samo, fakta także, Pisma "Onego Sługi" także to potwierdzają, czarter także potwierdza, testament także, na koniec i siódmy świadek, piramida to samo potwierdza.

Opatrznościowo artykuł ten nie został prędzej skończony, aż w niedzielę rano, 4-go kwietnia 1920, w prawdziwym dniu 14 Nisan, akuratnie 2 księżycowe lata potem, gdy zwolennicy Towarzystwa od godziny 6-ej wieczorem dnia 26-go marca, do godziny 6-ej wieczorem dnia 27-go marca w prawdziwym dniu 14 Nisan 1918, w harmonji z przeszłą nauką wierzyli, że drzwi do wysokiego powołania zostały zamknięte w tym dniu. "Od Pana się to stało i jest dziwne w oczach naszych". — "Wielkie i dziwne są sprawy Twoje, Panie Boży wszechmogący, sprawiedliwe i prawdziwe są drogi Twoje, o Królu świętych..... ponieważ okazały się sprawiedliwe sądy Twoje".

### OCZYSZCZENIE PRAWDY I JEJ SŁUG.

(3 Ks. Moj., r. XII. — P. T. 1928, 187)

**P**ODCZAS tych ostatnich kilku lat byliśmy często zapytywani o pozafig. znaczenie 3 Ks. Moj. r. 12 i za każdym razem, aż dopiero w roku 1928, byliśmy zmuszeni odpowiadać pytającym, że nie rozumiemy pozafigury tego rozdziału. Oczywiście, że czas jeszcze nie był nadszedł, aby ten ustęp zrozumiany w znaczeniu pozafiguralnym, mógł być używany z dostatecznym skutkiem przeciw błędom popełnianym przez wodzów Lewickich, odnośnie Prawdy rozwijającej Maluczkie Stadko; a więc, z powodów praktycznych, Pan nie udzielał wyrozumienia tego rozdziału, aż dopiero do niedawna. Beztwąpnie, iż z powodu wzrostu wielkich błędów w ostatnich czasach pomiędzy Lewitami, które są przeciwnie Prawdzie Maluczkiego Stadka, Pan udzielił Prawdy, odnoszącej się do 3 Ks. Moj., roz. 12, aby tym sposobem bronić tej Prawdy, jaka była pozostawioną przez naszego Pastora; albowiem, właściwie rozumując, pozafigura tego rozdziału dowodzi,

że gdy brat Russell nas opuścił, to pozostawił nam Prawdę, która rozwinęła Maluczkie Stadko i została oczyszczoną od wszelkich błędów, a przez to odpowiednią, aby polegać na niej tak jak na produkcie ukończonym, jak również, aby mogła być właściwą podstawą Prawdy Epifanicznej. Przetę prosimy drogich braci, aby przeczytali sobie dwunasty rozdział z 3 Ks. Moj., zanim postąpią dalej przy czytaniu lub badaniu tego artykułu.

(2) Kluczem do tego rozdziału jest figuralne znaczenie Racheli, ulubionej żony Jakóba. Już raz wykazaliśmy w tem piśmie, że ona przedstawia w naszych czasach prawdę Parousji i Epifanii i że słudzy, usługujący temi Prawdami, są przedstawieni w dwóch klasach rozwiniętych szczególnie przy końcu tego wieku. (Zob. art. Izraelci Wieku Ewangelji, w T. P. z roku 1928, str. 8, par. 1 i 2). Mówiąc innemi słowy, to Rachel wyobraża prawdę o Wyborze i sług tych prawd, które wspólnie rozwijają Maluczkie Stadko i

Wielkie Grono, szczególnie przy końcu tego wieku. Przy określaniu znaczenia Racheli na Wiek Ewangelji w powyższej wspomnianym artykule pisaliśmy, iż ona wyobraża prawdziwego duchowego Izraela i jego obietnice. Takie określenie jest dostatecznie prawdziwym na cały Wiek Ewangelji, lecz nie dość akuratem, gdy się zapatrujemy z punktu jej porodzenia dwóch synów, Józefa i Benjamina. A więc, zapatrując się na nią z tego punktu zapatrywania, to więcej akuratem określeniem byłaby Parousja i Epifanji lub Prawda o duchowym Wyborze i o. sługach, którzy zastosowują tę Prawdę na rozwinięcie Maluczkiego Stadka i Wielkiego Grona. Lecz, ktoś mógłby się zapytać, czy nie Jakób był typem na sług Prawdy, którzy zastosowywali tę Prawdę do tych dwóch klas? Odpowiadamy, że Jakób ..wyobraża sług Prawdy, ale tylko w znaczeniu zapoczątkowania pozafiguralnych ruchów Józefa i Benjamina, lecz ci słudzy, którzy karmili te ruchy, już po ich zapoczątkowaniu są przedstawieni we figurze Racheli, gdyż oni czynią na podobieństwo literalnej matki, która żywi i rozwija swe dzieci, tak po zapłodnieniu ojcowskim, jak również i po porodzeniu ich na świat. Rozumiemy, że matka z 3-iej Ks. Moj. roz. 12, wyobraża te same rzeczy, co Rachela przy końcu Wieku. Wiersze 6-8 dowodzą, że ci słudzy, którzy głosili Prawdę o rozwoju dwóch duchowych klas przy końcu Wieku są również łączeni w pozafigurze tej niewiasty; (ponieważ pojednanie nie jest zastosowane na korzyść Prawdy, lecz na korzyść sług Prawdy, którzy tego potrzebują z powodu swych upadków.

(3) Już poprzednio wskazywaliśmy, że Maluczkie Stadko jest czasami przedstawione we figurze przez dziecię płci męskiej, a Wielkie Grono przez dziecię płci żeńskiej, a mianowicie dzieje się to wtedy, gdy obie klasy są dla kontrastu porównywane; tak jak o członkach Maluczkiego Stadka jest mówione jako o synach Jehowy (Jan 1:12; 1 list Jana 3:1.2), tak samo o członkach Wielkiego Grona jest mówione, jako o córkach Jehowy i jako o jego służebnicach (1 Kor. 6:18; Joel 2:29). Aaron i Marja (4Ks. Moj. 12:1-16) mogą być zacytowane jako dowody tego faktu podanego we figurach. Zatem rozumiemy, że chłopczyk z 3 Ks. Moj. 12:2 przedstawia Maluczkie Stadko w okresie Parousji, a dziewczynka z 3 Ks. Moj. 12:5 przedstawia Wielkie Grono w okresach Parousji i Epifanji. Typem porównawczym, wskazującym, iż obie klasy będą razem w tych okresach, jest Eliasz i Elizeusz, idący razem do Gal-gal (1874), Betel (1878), Jerycha (1881), do Jordanu (1914) i poza Jordan (1916, 1917). (Watch Tower 1915, 286, par. 6-12). Należy zauważyć, że 40 dni było wymagane na pełne oczyszczenie matki po porodzeniu syna (3 Ks. Moj. 12:2-4; porównaj z Ew. Łuk. 2:21-24) podczas gdy 80 dni było wymagane na pełne oczyszczenie matki - po porodzeniu córki. (3 Ks. Moj. 12:5). Oczyszczenie matki w tych czterdziestu dniach przedstawia dwie rzeczy, a mianowicie: (1) oczyszczenie Prawdy z wszelkich błędów przylegających do niej (względem Maluczkiego Stadka— dziecię płci męskiej); i (2) oczyszczenie jej wiernych sług, co też było udowodnione w październiku 1914 roku, że wierni słudzy zatrzymali swoje korony i że do końca je ; zatrzymają. Dalej, rozumiemy, że okres osiemdziesięciodniowy na oczyszczenie matki po urodzeniu córki przedstawia 80 lat Parousji i Epifanji połączonych razem (1874-1914 a 1914-1954). To oczyszczenie matki podczas tych 80 dni przedstawia dwie rzeczy w pozafigurze: (1) uwolnienie Prawdy (w stosunku do Wielkiego Grona) z wszelkiego błędu doń przylegającego; i (2) oczyszczenie częściowo wiernych sług Prawdy z takich splugawień, które byłyby nie tylko powodem utraty miejsca w Tysiącleciu, ale również straciłby specjalną służbę wydawania świadectwa od października 1954 roku.

(4) Zauważymy, że fakta udowadniają, że tak słudzy z tych, co zatrzymali korony, jak i z tych, co je stracili usługiwali, usługują i jeszcze usługiwac będą tym obydwom rodzajom Prawdy przez cały czas tych dwóch okresów i dla obydwóch klas. Lecz we figurze matki będącej siedem dni nieczystą (w. 2) należy wziąć pod uwagę ten

akt, że uczestnictwo sług tracących korony nie jest przedstawione w obrazie odnoszącym się do rozwoju Maluczkiego Stadka, chociaż oni pomagali w rozwijaniu Maluczkiego Stadka. Również należy rozumieć, że tak słudzy zatrzymujący, jak i tracący korony są uważani załączonymi we figurze matki i w obrazie odnoszącym się do tych, co rozwijali Wielkie Grono, chociaż ci pierwsi nie są łączeni w obrazie matki będącej nieczystą przez czternaście dni (w. 5). Fakty tych dwóch pozafigur i dwóch okresów figuralnej nieczystości i figuralnego oczyszczenia zmuszają nas, abyśmy zrobili różnice w poglądzie. W obu wypadkach pierwszego pozafiguralnego znaczenia matki, czyli Prawdy, musimy rozumieć zupełne oczyszczenie odnośnej Prawdy, wyobrażone przez zupełne oczyszczenie odnośnej matki. A w obu wypadkach stopniowego oczyszczania, oznacza stopniowe uwolnienie odnośnej Prawdy z błędów przylegających do niej. Dzieło oczyszczania w obydwu jej znaczeniach, tj. względem Prawdy i względem jej sług jest najdobitniej pokazane, iż jest to praca naszego Pana w Jego Wtorem Przyjściu w czasie Parousji i Epifanji (Mai. 3:2,3, 1 Kor. 3:12-15; Mat. 7:24-27; 2 Tym. 4:1). A że różne szczegóły Prawdy miały być stopniowo oczyszczane, to jest jasno pokazane w Przyp. Sal. 4:18.

(5) Jeszcze nie wiemy, jaka będzie szczególna praca pozafiguralnej matki, która porodziła pozafiguralną córkę, w znaczeniu sług Prawdy, w łączności z przyniesieniem w roku 1954 pozafiguralnej ofiary całopalenia i ofiary za grzech, jako świadectwo swej czystości. Musimy czekać za tą wiadomością, prawdopodobnie aż do owego czasu. Lecz wiemy jaka praca, łącznie z oczyszczaniem matki w znaczeniu sług zatrzymujących swe korony, dała świadectwo, iż była ukończoną, a przez to wiemy w związku z jaką pracą były przyniesione jej ofiary całopalenia i za grzech — a więc tą pracą była służba, którą my rozmaicie nazywamy jak np. uderzeniem Jordanu, pozafiguralną pierwszą walką Gedeona, wyznawaniem grzechów pozafiguralnego Izraela nad Kozłem Azazela i wiązaniem królów i szlachty według prawa zapisanego. Ta służba była świadectwem oczyszczenia pozafiguralnej matki; ponieważ wierne uczestniczenie w niej dowiodło, iż słudzy, zatrzymujący swe korony są takimi. Jednak ich usługiwanie w tem nie wyrobiło im wysokiego powołania. To jest udowodnione tym faktem, że oni, jako pozafiguralna matka, mieli przynieść pozafiguralną ofiarę całopalenia i ofiarę za grzech. (3 Ks. Moj. 12:6-8). Boskie błogosławieństwa dane Kościołowi wskutek zasługi Chrystusowej jako dowód, że Bóg uważa ofiarę Jezusa przyjemną, były pozafigurą całopalonej ofiary, jaką matka przyniosła po urodzeniu syna; a ilość zasługi Jezusowej potrzebnej na pokrycie grzechów sług Prawdy była pozafigurą ofiary za grzech jaką matka przyniosła po urodzeniu syna. Matka, przynosząca ofiarę całopalenia i ofiarę za grzech do kapłana, przedstawia wiarę odnośnych sług w pozafiguralną ofiarę całopaloną i pozafiguralną ofiarę za grzech dokonane przez Chrystusa, a kapłan ofiarowujący te ofiary Jehowie przedstawia naszego Najwyższego Kapłana objawiającego Boskie przyjęcie ofiary Jezusa za Wiernych sług Prawdy, którzy brali udział w powyższej wspomnianych usługach i otrzymali zapewnienie Boskiego przebaczenia za ich niedobrowolne wady przez Jego przewyższającą zasługę. A że był ofiarowany gołąb, albo synogarlica na ofiarę za grzech, a nie cielec, zdaje się wyobrażać, że nie cała zasługa Chrystusowa, lecz tylko część jej, była przypisana na przykrycie grzechów pozafiguralnych jednostek; a że były różne wartości w ofiarach całopalonych — z jednej strony baranek, z drugiej gołąb lub synogarlica zdają się przedstawiać, że jedni słudzy otrzymują więcej Boskich błogosławieństw, które są Boskim objawem przyjęcia zasługi Chrystusowej aniżeli drudzy. Marja z powodu swego ubóstwa przynosząca gołąbiatko, lub synogarlica na ofiarę całopalenia (Luk. 2:24) oznacza, że przedstawiała takich sług z Maluczkiego Stadka, którzy nie otrzymywali wiele Boskich błogosławieństw objawiających Boskie przyjęcie zasługi naszego Pana, jak drudzy otrzymywali. Ten, który przynosił baranka, wyo-

brażał tych, którzy otrzymywali więcej błogosławieństw z pozafiguralnej ofiary całopalenia, jak np. nasz Pastor, brat Barton i wielu innych wiernych sług Prawdy, którzy doświadczyli większych Boskich błogosławieństw z ofiary Jezusa, aniżeli inni wierni słudzy Prawdy otrzymali przez usługę Jezusa.

#### DWA PRZYPISANIA ZASŁUGI

(6) Należy zwrócić uwagę, że matka po urodzeniu syna była uważana nieczysta przez taki sam okres czasu jak przy zwykłym swym perjodzie miesięcznym (3 Moj. 15:19-28), to jest przez okres siedmiu dni; podczas gdy po urodzeniu córki była uważana za nieczystą przez czternaście dni. Jak gdyby podlegała podwójnemu perjodowi. Studiowanie tych ustępów z 3 Ks. Mojżeszowej 15:19-28, zdaje się mieć następujące znaczenie w pozafigurze: Tak jak dla rodzaju ludzkiego potrzeba jest pełne siedm dni po 1000 lat, zanim rodzaj ludzki dojdzie do zupełnej czystości ze splugawienia grzechem Adamowym, tak też i wierni przez swoje usprawiedliwienie z wiary są uważani jakoby żyli przez cały okres tych pozafiguralnych siedmiu dni i otrzymali zupełne oczyszczenie z nieczystości Adamowej przy końcu tychże dni. A przez jedno przypisanie zasługi Chrystusowej w czasie Zielonych Świątek (Zyd. 10:14) na wieki oni są uważani jako uwolnieni od nieczystości grzechu Adamowego. Lecz inaczej ma się sprawa z utracuszami koron, sługami Prawdy dla Wielkiego Grona, którzy są sami przedstawieni w pozafiguralnym czternastodniowym okresie nieczystości, zaś wierni zatrzymujący swoje korony są pominięci we figurze, a także z tej części pozafigury; tak samo, lecz w odwrotnym porządku utracusze koron, chociaż są sługami Prawdy dla Maluczkiego Stadka są jednak pominięci w pozafiguralnych siedmiu dniach nieczystości wiernych sług Prawdy dla Maluczkiego Stadka, tak jak przedstawione we figurze. Ci słudzy, którzy utracili swoje korony, mieli udział w pierwszym oczyszczeniu (przedstawione przez pierwsze siedm dni wchodzące w okres czternastodniowej nieczystości w. 5), lecz z powodu ich częściowej niewierności, muszą oni jako klasa przechodzić przez jeszcze jedno oczyszczenie, w którym to czasie zasługa Jezusowa będzie szczególnie używana (4 Moj. 8: 12,21). To drugie przeblaganie na ich korzyść zawiera się w drugich siedmiu dniach wchodzących w okres czternastodniowy, tak jak jest pokazane w wierszu 5-ym. To drugie przypisanie zasługi Chrystusowej odbyło się w czasie pomiędzy październikiem 1923, a październikiem 1924 roku, przy przedstawieniu pierwszej części dobrych Lewitów — drugi z pozafiguralnych bochenków chleba w obrazie uzupełnionym. Jest to szczególnie świadectwami wierszy 2 i 5, gdy powiedzieliśmy powyżej, że słudzy zatrzymujący korony są wyłączeni z figury czternastodniowej nieczystości, a że słudzy, tracący korony są wyłączeni z figury siedmiodniowej nieczystości. Przypuszczamy, że 33 dni z wierszu 4go odnoszą się do wierności i dobroci sług (liczba 33 jest kombinacją, wielokrotnie pomnożoną przez 3, które jest symbolem dobrego); podczas gdy 66 dni, są prawdopodobnie podane na to, aby zwracały uwagę na zło i niedoskonałość znajdujące się w sługach, którzy utracili korony (liczba 66 jest kombinacją wielokrotnie pomnożoną przez 6, które jest symbolem złego i niedoskonałości).

#### KILKA POMOCNYCH LEKCJI.

(7) Powyższe badanie podsuwa nam kilka ważnych lekcji, które będą pożytkiem dla nas, gdy je w opisie uwydatnimy. Pierwszą z nich jest ta: Okres 40 dni na oczyszczenie matki po synu dowodzi, że Parousja — czas żęcia — jest okresem 40 lat; a 80 dni na oczyszczenie matki po córce dowodzi, że okres Parousji i Epifanii będzie trwał razem 80 lat i że zgodnie z tern Epifanja jest okresem 40 - to letnim. Myśmy to już udowodnili, że te okresy są równej długości i po 40 lat każdy przez następujące fakta: — (1) Gdy one są wymienione razem w jednych ustępach Pisma św., to nazywane są dniami, a gdy każdy z osobna jest wymieniony w tym samym ustępie, to nazwany jest dniem, do tego możemy dołączyć ten fakt, że o Parousji zawsze było mówione, jako o okresie czterdziestoletnim;

(2) podwójny pobyt Mojżesza na górze Synaj po 40 dni za każdym razem: (3) potrzeba dwa okresy po 40 lat każdy, na Parousję i Epifanię, aby otrzymać pełną symboliczną noc od Października 1799 do Października 1954, w której to symbolicznej nocy przypada północ akurat w kwietniu 1877 roku, czyli że północ przypada akurat w środku 155 lat; a więc te dwa okresy muszą być koniecznie po 40 lat długimi, aby mogły być zgodne z przypowieścią o Mądrych i Głupich Pannach; (4) 40 lat zdaje się być okresem Biblijnym na dokonanie prób w kierunku pewnych zasad, tak jak np. pokuszenie na puszczę trwało 40 lat; 40 lat panowania Saula. Dawida, Salomona, są czasami prób; i na próby żniwa Wieku Żydowskiego i Wieku Ewangelji było również przeznaczone po 40 lat: zgodnie z tem spodziewamy się, że Wielkie Grono i Młodociani Święci jako klasy będą podobnie miały okres 40 lat — Epifanię — która jest wyjątkowym okresem przeznaczonym szczególnie na próby tych klas, do których będą zastosowane pewne zasady. Na podstawie których będą próbowani. (5) Pańskie użycie dwunastogodzinnego dnia pracy (Jan 11:9) i wymienienie w Przyp. o Groszu "wieczora", a w następstwie tego "nocy", która miała następować po dniu żęcia (Mat. 20:8), pokazuje, że dwunastogodzinną noc następującą po okresie Żęcia, czyli Parousji, jest również okresem równej długości i dlatego udowadnia, że i Epifanja jest okresem 40 lat długim, pierwszy ma się nazywać dniem, a drugi nocą, a odnośnie tego znajdujemy wzmianki w Ps. 91 :5,6 i 121 :6; (6) Osiem Wielkich Cudownych Dni składają się z ośm dziesiątek lat, które również pokazują, że Parousja rozpoczęła się w roku 1874, a że Epifanja zakończy się w roku 1954; (7) a teraz, 40 i 80 dni w obecnym badaniu 3 Moj. roz. 12, jest dalszym dowodem prawdziwości tych okresów.

(8) Druga lekcja, wypływająca z naszego badania 3-ej Ks. Mojżesza r. 12, a której możemy się nauczyć jest połączoną ze znakiem czasu i przyszłą pracą — długość tego okresu i pracy będzie około dwóch lat i jednego miesiąca, które nastąpią po pozafiguralnych 80 dniach. Widzieliśmy już z powyższego badania, że czas na ofiarowanie ofiar na dowód oczyszczenia następował zaraz po skończeniu 40 dni, a w pozafigurze ofiarowanie nastąpiło w łączności z uderzeniem Jordanu itd., w okresie trwającym około dwóch lat i jednego miesiąca. Ten okres często nazywaliśmy okresem zachodzącym, gdyż Parousja zachodziła na Epifanię. W roku księżycowym, który zakończył się na wiosnę 1916, było 13 miesięcy księżycowych, w okresie od 20-go września 1914, do 3 listopada 1916 — okres, w którym rozpoczęły się wykłady o uderzeniu i zakończyły w pierwszym uderzeniu Jordanu — trwał akurat dwa lata i jeden miesiąc, według czasu księżycowego. W czasie pozafiguralnego ofiarowania po 80 dniowym oczyszczeniu nastąpi podobny do powyższego okres i podobna praca, a ponieważ figuralne ofiary przy końcu 40 i 80 dni są równoległymi z pozafigurą, dlatego jest rzeczą zupełnie prawdopodobną, że czas zachodzenia Epifanii na Bazyleje (Królestwo) będzie trwał również około dwóch lat i jednego miesiąca, w którym to czasie będzie dokonywana praca przez Wielkie Grono, podobna co do charakteru i długości do tej, jaką dokonywała Maluczkie Stadko od 20 września 1914, do 3 listopada 1916, przez pierwsze uderzenie Jordanu.

(9) Trzecia lekcja tego rozdziału uczy nas, że Prawda, która rozwinęła Maluczkie Stadko, była zupełnie czystą od błędu w październiku 1914 roku. Tak jak matka po urodzeniu syna była zupełnie czystą przy końcu czterdziestu dni, tak też i Prawda potrzebna na rozwinięcie Maluczkiego Stadka, a różniącą się od Prawdy potrzebnej na rozwinięcie Wielkiego Grona, była czystą od wszelkich błędów około października 1914 roku. Ten fakt dowodzi, że Prawda dla Maluczkiego Stadka, to jest pozafiguralne srebro z Parousji, jakie pozostawił nasz Pan Kościołowi zostało oczyszczone od wszelkiego żużlu błędu (zob. pierwsze zdanie z Mal. 3:3). Te fakty udowadniają, że wodzowie Lewiccy, którzy odrzucili nauczania Parouzyjne a podali inne nauki w ich miejsce, tem samem odrzucili Prawdę a zastąpili ją

błędem. To pokazuje, jak zupełnie fałszywym jest twierdzenie złego sługi, że podawane przez niego nauki, stojące w sprzeczności z naukami Parouzyjnami są pokarmem na czas słuszny, które (jak on twierdzi) nie mogły być widziane przez Brata Russella, iako nie będące na czasie. Ale przeciwnie, zupełne oczyszczenie matki po urodzeniu syna, przy końcu 40 dni. dowodzi, że cokolwiek jest przedstawiane w sprzeczności z naukami, które rozwinęły Maluczkie Stadko, a których nasz Pastor trzymał się do października 1914. musi być błędem, przeto pochodzi od Szatana, a przy pomocy jego sług przedstawia on ciemność za światłość. Gdy kiedykolwiek Lewici, a szczególnie zwolennicy "kanału" powiedzą nam, że ich przeciwnictwa niezgodne z naukami Parousii, jakie pozostawił Pastor Russell do października 1914 roku, są pokarmem na czas słuszny, czyli prawdami, których brat Russell nie mógł widzieć, bo nie były na czasie, powiedzmy im, że tak nie może być, ponieważ Parouzyjne nauki, jako symboliczne srebro, były do października 1914 roku oczyszczone ze wszelkiego żużlu błędu, tak jak nas o tern uczy Słowo Pańskie. — 3 Moj. 12: 3; Mal. 3:3.

(10) Czwarta lekcja może być wyciągnięta z naszego badania 3 księgi Mojżeszowej, roz. 12, a załączona jest również w proroczym Malachiasza 3 :3, w pierwszym zdaniu : stopniowe oczyszczanie Prawdy z błędu podczas Parousji i Epifanii, a nie pozostanie w niej ani cienia błędu — pokazane jest przez stopniowe oczyszczanie matki w przeciągu 40 lub 80 dni. Bóg nie dał odrazu wszystkiej Prawdy "onemu Słudze", ani nie usunął z jego nauk wszystkich błędów odrazu. Było to stopniową i powolną pracą, z obu punktów zapatrywania i, jak już widzieliśmy, iż ona objawiała się przez usuwanie od czasu do czasu niektórych jego dawniejszych błędnych wyrozumień różnych rysów Pisma Świętego, a natomiast robienie właściwych poprawek, jak np. poprawki o wyzwoleniu Kościoła, o końcu ucisku i o ustanowieniu Królestwa w październiku 1914, o dniu z przypowieści o Groszu reprezentującym Wiek Ewangelji, o grzywnach przedstawiających Ducha Świętego, o Nowem Przymierzu działającym we Wiek Ewangelji, itd., itd. Przeto nie powinniśmy z powodu dawniej niezrozumiałych nauk tracić zaufania do niego, jako od Boga postanowionego nauczyciela; ale raczej w świetle nauk wzwyż zacytowanych ustępów Pisma Świętego, powinniśmy się byli spodziewać, że on porobi takie poprawki dawniejszych błędnych swoich wyrozumień, a wszystkie błędne wyrozumienia odnośnie nauk potrzebnych do rozwinięcia Maluczkiego Stadka zostaną do października 1914 roku zupełnie usunięte. Ani nie powinniśmy myśleć, że on miał usunąć wszystkie błędne wyrozumienia odnośnie nauk potrzebnych do rozwinięcia Wielkiego Grona; ponieważ matka po urodzeniu dziecka pozostawała nieczystą aż do końca 80 dni. Stąd też, ta jego niepewność odnośnie tego, czy Maluczkie Stadko będzie zupełnie wyzwolone przed czynnościami z Kozłem Azazela, jak również, co do długości i celu pozostawania Kościoła na ziemi po roku 1914, on też spodziewał się, że pozafiguralny Eliasz opuści ziemię, zanim pozafiguralny Elizeusz rozpocznie swoją służbę, także niepewność co do północy z przypowieści o Dziesięciu Pannach itd., itd. — znaczy się, iż nie rozumiał rzeczy, które są potrzebne na rozwinięcie Wielkiego Grona, tak dalece, o ile to się tyczy Epifanii.

(11) I te same zasady stosują się do Parouzyjno - Epifanicznej Prawdy, potrzebnej na rozwinięcie Wielkiego Grona (gdyż ta część odnosząca się do Maluczkiego Stadka jest już zupełnie wyjaśnioną). Nie wszystko wyjaśnione dotąd przez Epifanicznego posłańca było wyjaśnione odrazu, ani też jego niewłaściwe wyrozumienia odnoszące się do szczegółów były usunięte odrazu. Oba zarysy tej pracy postępują stopniowo i można się spodziewać, iż będą postępować z postępowaniem Epifanii — to jest na tyle, na ile pozafiguralna matka Wielkiego Grona przybliżać się będzie do roku 1954. Z powodu tej zasady wielka ilość przedwczesnych wyjaśnień i błędnych wyrozumień będą bezwątpienia potrzebowały w przyszłości pewnych poprawek.

Lecz to nie powinno wzruszyć naszego zaufania w Epifaniczne posłannictwo ani posłańnika. Nie tylko, że nie wzruszy naszego zaufania do nich, ale nawet pobudzi nas do uznania wierności Pańskiej w Jego służbie stopniowego wypalania żużlu błędu z rudy srebrnej czyli Prawdy na korzyść Epifanii (Mal. 3:3). Zapatrując się z tego punktu na sprawę, unikniemy, albo przesadnego uwielbiania, albo niedoceniań posłańników, a to dopomoże nam, iż będziemy z ufnością spoglądać ku Panu, dziękując Jemu samemu za Prawdę; bo ponad wszystko, On sam jest prawdziwym źródłem czystej Prawdy (Mai. 3:3), a jako taki, On ze swej dobrociłości zezwala, aby były używane ludzkie mówcze narzędzia, nie jako panujące nad dziedzictwem Pańskim, ale jako pomocnicy w wierze, towarzysze w nadziei, pobudzający do miłości i będący wzorami w posłuszeństwie.

#### PYTANIA DO POWYŻSZEGO PRZEDMIOTU

1) O co się bracia zapytywali w ostatnich kilku latach przed rokiem 1928? Jaką otrzymywali odpowiedź? Dlaczego został ten rozdział niedawno przetłumaczony? Co właściwe wyrozumienie 3 Ks. Moj., roz. 12, udowadnia?

2) Co nam dostarczyło klucza do wyrozumienia 3 Ks. Moj. roz. 12? Co przedstawia Rachela? Jak to może być inaczej przedstawione? Co możemy powiedzieć o określeniu figury Racheli, jak podane w artykule "Izraelici Wiek Ewangelji", w Ter. Prawdzie z roku 1928, str. 8, par. 1 i 2? Co jest akuraciejszym określeniem odnoszenia się do pozafiguralnego urodzenia Józefa i Benjamina? Jak może być to określenie scharmonizowane z pozafigurą? Co matka przedstawia w 3 Moj. roz. 12? Jak możemy udowodnić, że słudzy danych prawd są częścią pozafiguralnej matki?

3) Jak Maluczkie Stadko i Wielkie Grono są niekiedy przedstawieni dla kontrastu?

(Kontrast—znaczy zestawienie rzeczy, pojęć, wyobrażeń zupełnie przeciwnych, aby spotęgować wrażenie i uwidatnić pewne cechy; przeciwieństwo, przeciwstawienie).

Podaj przykłady takich figur? Co przedstawia chłopczyk a co dziewczynka według rozdziału 12 tej księgi? Co jest figurą prawie równoległą z tą w poprzednim pytaniu? Jaki był okres oczyszczenia matki po urodzeniu syna, a jaki po urodzeniu córki? Co jest przedstawione przez te okresy? Co jest przedstawione przez oczyszczenie matki po urodzeniu syna, a co przez oczyszczenie matki po urodzeniu córki?

4) Jaki mieli udział w pracy wierni i częściowi wierni słudzy Prawdy? Co jest wyobrazone w pierwszym znaczeniu pozafigury w obu wypadkach zupełnego oczyszczenia matki? Co skłania nas, abyśmy robili różnice w poglądzie? Co jest przedstawione w pierwszym znaczeniu pozafigury w obu wypadkach, przez zupełne oczyszczenie matki? Co jest przedstawione przez stopniowe oczyszczenie? Kto dokonywa dzieła pozafiguralnego oczyszczenia? Wyjaśnij Pisma dowodzące tego. Wyjaśnij jak tekst Przyp. Salom. 4:18 pokazuje, iż ma być dokonane stopniowe oczyszczanie Prawdy.

5) Co nie jest jeszcze znane odnośnie pracy przedstawionej przez matkę, przynoszącą ofiary po 80ciu dniach po porodzeniu córki? Jaka praca jest przedstawiona przez ofiarę matki przyniesioną po 40 dniach po urodzeniu syna? Jakie świadectwo wydała ta praca? Czego nie wyrobiło im ich usługiwanie? Co jest tego dowodem? Co jest przedstawione przez ofiarę całopaloną i ofiarę za grzech, które były przyniesione przez matkę? Jak była przedstawiona wiara pozafiguralnej matki? Co jest przedstawione przez kapłańskie ofiarowanie figuralnych ofiar? Co jest przedstawione przez ten fakt, że nie cielec, lecz gołąb lub synogarlica była ofiarowaną na ofiarę za grzech? Co jest przedstawione przez różne wartości całopalonej ofiary? Jaki gatunek pozafiguralnych ofiarodawców przedstawia Marja, przynosząca swoją ofiarę całopaloną? Daj kilka przykładów na drugi gatunek ofiarodawców.

6) Jak długo matka pozostawała nieczystą w odosobnieniu po porodzeniu syna? A jak długo po porodzeniu córki? Co daje nam watek do odszukania znaczenia tych myśli w pozafigurze? Co jest pozafigurą siedmiu dni nieczystości? A co czternastu dni nieczystości? Kiedy te odnośnie przypisania miały miejsce? Dlaczego jest jeden odnośny gatunek sług wyłączony z obrazu drugiego gatunku? Co można podać jako prawdopodobne znaczenie liczb 33 i 66 dni następujących przy końcu nieczystości w odnośnym wypadku?

7) Co takiego podsunęło się nam przez powyższe badanie? Proszę o podanie pierwszego dowodu tegoż. Drugiego — trzeciego — czwartego — piątego — szóstego i siódmego.

8) Jaka jest druga lekcja wypływająca z 3 Ks. Moj. roz. 12, a ukazująca nam punkt chronologiczny połączony z pozafiguralną



ofiarą matki po jej oczyszczeniu? Opisz nam okres czasu około dwóch lat i Jednego miesiąca, który następował po październiku 1914 roku przeznaczony na pracę Maluczkiego Stadka. Jak nazywaliśmy ten okres i dlaczego? Co nam ten okres nasuwa na myśl odnośnie pozafigury matki po 80ciu dniowem oczyszczeniu? Jakie równoległe zachodzenie okresów nasuwają się nam na myśl?

9) Czego nas uczy trzecia lekcja odnośnie zupełnego oczyszczenia matki po 40tu dniach? Co to zawiera w sobie odnośnie Prawdy Maluczkiego Stadka, jaką pozostawił nasz Pastor? Co te fakty udowodniają, że wodzowie Lewicy odrzucili nauzciana Parouzyjne a zastąpili je swemi naukami? Jakie Jeszcze inne teksty Pisma świętego pokazują nam, że zupełne oczyszczenie Maluczkiego Stadka było dokonane w październiku 1914 roku? Co to dowodzi odnośnie twierdzeń złego sługi? Jaki jest charakter Lewickich nauk, przeciwnych tym naukom, Jakie pozostawił Pastor Russell Kościółowi? Kto jest autorem, a kto są jego narzędzia tak przeciwnych nauk? Jaką odpowiedź powinniśmy dać na-

### Główne Daty w Utworzeniu Traktatu i Konkordatu Watykańskiego.

Jedna z naszych, czytelniczek pobudzona naszym artykułem ze stycznia 1932, przysłała nam w liście datowanym z 14-go stycznia 1932, z doręczonym przez pocztę 16-go stycznia 1932, następujące wyjątki, które odpisała z książki wydanej przez spółkę wydawniczą G. P. Putmon's Sons, z New Yorku, zatytułowanej: *The Pope is King — Papież jest Królem*. Poniżej podajemy tylko to, co mogłoby być ważnym dla nas, a co nie opuszczamy, zastępujące je przez wielokropek nasze uwagi podajemy w nawiasach. Ze stronicy 117-ej książki podajemy co następuje: "Nie mniej jak dwa lata i osiem miesięcy trwały negocjacje [czyli układy obustronne]..... Sekret tychże negocjacji trwał nawet dłużej aniżeli same negocjacje, co należy podziwiać..... ponieważ we wrześniu 1927 tj. rok po rozpoczęciu się nieurzędowych negocjacji, w prasie ukazała się o tem tylko krótka wzmianka....." Dalsze wyjątki podajemy w streszczeniu rozpoczynając na str. 121:—"Negocjacje postępowyły wolno..... Historia ich rozwinięcia została objawioną przez profesora Francesco Pacelli'ego [który jest nowym papieskim sekretarzem stanu], który działał w imieniu Watykanu.....Negocjacje zdążające do zgody rozpoczęły się 6-go sierpnia 1926. Zaraz po moim [Pacelli'ego] powrocie z Ameryki dnia 3-go sierpnia..... Pierwsza część naszych rozmów trwała od 6-go sierpnia do 4-go października 1926..... List Mussolini'ego do Barone [przedstawiciela Mussolini'ego], datowany 4-go października, w dniu narodowe święta św. Franciszka z Asyżu. Głowa rządu upoważniła w swym liście Barone'go do dalszego prowadzenia poufnych rozmów, następnie 6-go października kardynał Gasparri przysłał mi list, w którym zawierały się podobne upoważnienia, z dodatkiem pewnych zastrzeżeń, które jednak zostały unieważnione w następnym liście datowanym dnia 24, tego samego miesiąca.....Ostatecznie w dniu 24-go listopada 1926, Barone i ja ułożyliśmy pierwszy tekst traktatu.....Po ułożeniu pierwszego tekstu traktatu rozpoczęliśmy teraz układanie listy przedmiotów, które mogłyby być podstawą do uformowania konkordatu.....Chociaż tekst konkordatu był wprawdzie ukompletowany w lutym 1927, to jednak był on tylko ułożony szkicowo w kwietniu tego samego roku.....Dopiero 20-go maja 1928, sporządziliśmy duplikat już określonych tekstów Traktatu i Konkordatu z dołączoną finansową umową, lecz tylko dla naszego wyłącznego użytku. [W tem miejscu brat Edgar na podstawie tych dwóch dokumentów wywnioskował, iż to miało być datą ostatecznej ich ugody]. Dnia 3-go września pojechałem do Ussiła, w obliżu Visso, aby się zobaczyć z kardynałem Gasparri, który zbadał oba teksty. Tego samego dnia otrzymałem list od sekretarza stanu, w którym pisał, zawiadamiając mię, iż w tym samym czasie gdy on stara się poczynić wiele zastrzeżeń co do szczegółów, mogą być podjęte negocjacje z rządem włoskim w celu rozwiązania kwestji rzymskiej".

"Siódmego września 1928 roku wyjechałem do Santa Margherita Ligure, aby się zobaczyć z prof. Barone i zakomunikować mu decyzję Watykanu. Barone.....powrócił..... do Rzymu 27-go września, lecz dopiero 9-go listopada mógł on pokazać nam list przysłany mu przez Mussoliniego, w którym głowa rządu włoskiego oznajmiał, iż on już zastanawiał się nad urzędowem otwarciem negocjacji [użycie tłustych czcionek—nasze]. Listopad 22, jest datą otrzymania listu od Jego królewskiej mości króla Włoch, który wydelegował głowę rządu, aby z subdelegatem Barone podjęli rządowe pertraktacje w celu rozwiązania kwestji rzymskiej i podpisania tekstów Traktatu i Konkordatu. W następstwie tego Ojciec święty w dniu 25 listopada wydelegował kardynała Gasparri'ego w ten sam sposób..... z władzą przybrania sobie podległych delegatów w osobach Mgr. Bargoncin'ego i mnie.....Barone umarł w dniu 4-go stycznia 1929. Wieczorem 7-go stycznia otrzymałem telefoniczny komunikat; głowa rządu włoskiego zawiadomił mię, iż

uczycielom takich nauk i dlaczego?

10) Jaka czwarta lekcja zawiera się w 3 Ks. Mojż. 12:2,4,5 i w pierwszym zdaniu Mal. 3:3? W jakim fakcie jest zawarta ta lekcja? Jak Prawda postępowała za czasów naszego Pastora w okresie czterdziestoltnim? Daj niektóre przykłady oczyszczania Prawdy z błędów w czasie tych lat. Czego nie powinny obudzać w nas te jego pomyłki i dlaczego nie? Jakich nauk nie powinniśmy się spodziewać, aby on mógł podać bez błędów i dlaczego? Jakie przykłady możemy podać w tym względzie?

11) Jak to się może stosować do nauk odnoszących się do Wielkiego Grona w okresie Epifanicznym? Jak te dwa zarysy postępują? Jak one się rozwijały? I jak możemy się spodziewać, że będą się rozwijały? Jak to długo potrwa? Co będzie potrzebnem według tej zasady? Czego nie powinno w nas obudzać? Do czego powinno nas raczej pobudzić względem naszego Pana i posłańców Parousji i Epifanji? Jak powinniśmy baczyć na Pana w stosunku do Jego sług i uważać ich względem nas.

pragnie widzieć się ze mną. Spotkaliśmy się na drugi dzień rano 8-go stycznia. Mussolini powiedział mi, że nie naznaczy nikogo innego na miejsce Berone, lecz że osobiście poprowadzi dalsze negocjacje. Postanowił widzieć się ze mną tego samego dnia wieczorem..... Nasza rozmowa rozpoczęła się o godzinie 9ej wieczorem i trwała aż do godziny 1-jej rano. Osiem ostatnich naszych obrad [nie licząc w to poprzednich] ostatniego cyklu negocjacji rozpoczęły się, jak już mówiłem, 8-go stycznia, na których było obecnych trzech ekspertów..... Siódmego lutego kardynał Gasparri usilnie nawoływał wodzów dyplomatycznej misji przy stolicy apostolskiej będącej, aby się zebrał w Watykanie..... Kardynał Gasparri, noszący czarną szatę z czerwonymi obwódkami w kołnierzyku i płaszczu purpurowym — jakie są noszone przez kardynałów podczas cywilnych ceremonji — wszedł..... odczytał następującą deklarację: [którą podaliśmy powyżej w streszczeniu]"

Powyższe pokazuje, że po naznaczeniu przez obu władców oficjalnych delegatów do pertraktacji, ostatnia czynność ze strony Watykanu była dokonana 4-go stycznia 1929, a pierwsze oficjalne negocjacje rozpoczęły się przez oficjalnych delegatów, wieczorem 8-go stycznia [początek 9-go dnia według Boskiego czasu] 1929. Pierwsze z poprzednich cykli tych negocjacji były po prostu mackami, a tylko ostatnie z nich — od 6-go października 1926 do listopada 9-go listopada 1928 — były to przeważnie półoficjalne, jednak postąpiły one znacznie w sprawach oficjalnych negocjacji. Tylko oficjalne negocjacje są w powyższym nazwane ostatnim cyklem. W tymi ostatnim cyklu brali najprzód udział tylko Mussolini i Facelli; lecz na ostatnich ośmiu obradach brało udział również trzech asystujących ekspertów. Data nie jest podana, kiedy się zakończył ten ostatni cykl obrad prawdopodobnie zakończył się na krótko przed 7-ym lutem 1929; a że kardynał Gasparri przynaglał wodzów misji dyplomatycznej przydzielonej do Watykanu, zdaje się iż było to z tej przyczyny, że Watykanowi zależało na pośpiechu, aby móżdżk powiadomić jak najprędzej różne rządy o dojściu do porozumienia. Według powyższego wynika, że godzina z Obj. 17:12, reprezentuje okres 3 ½ roku, i jesteśmy silnie przekonani, że tak jest, chociaż przyznajemy, iż może przedstawiać dłuższy okres, dotąd nam jeszcze nie znany, rozpoczynający się albo z datą dojścia do ogólnego porozumienia na ostatniej sesji ostatniego cyklu bardzo krótko przed 7-ym lutem 1929, albo od 11-go lutego 1929, to jest od daty urzędowego podpisania Paktu Watykańskiego i Konkordatu. Zgodnie z tem powinniśmy się spodziewać Armagedonu po rozpoczęciu lub zakończeniu się okresu, przypuszczalnie od około 25-go maja do 11 czerwca 1932, zważając również i na to, że możebnie należy tutaj zastosować czas księżycowy. Po szczegóły proszę zobaczyć trzy nasze artykuły w Ter. Prawdzie (1929 str. 76-1930 str. 13; 1931 str. 15; 1932 str. 15).

Powyższy artykuł został ukończony o godz. 10:50 rano 16-go stycznia 1932.

Wcześniej z rana w dniu 17-gor stycznia, dotąd nieznaną symboliczną biblijną godziną stała się dla nas jasną — czyli, że doszliśmy do przekonania, że składa się z sześciu lat i ośmiu miesięcy, tj. z okresu dwa razy tak długiego Jak dotychczas myśleliśmy. Trzecia błąda — śmierć pierwszych — jest społeczną z czasem ucisku i udziela się przez sam ucisk od roku 1914—1954. Ten ucisk rozpoczął się z światową wojną, która na mniejszą skalę rozpoczęła się pomiędzy Austrią i Serbią, a która została ogłoszoną w nocy 28-go lipca 1914, a na większą skalę rozpoczęła się pomiędzy Niemcami i Rosją, ogłoszoną w dniu 1-go sierpnia 1914. Przypominamy, że dziesiąta plaga rozpoczęła się około północy 14 Nisan. (2 Moj. 12:29). Noc 14 Nisan ma kilka figuralnych znaczeń. W jednym znaczeniu przedstawia Wiek Ewangelji, który jest podany w rozdziale o Wielkanocy Nowego Stworzenia w tomie 6. W drugim

znaczeniu przedstawia Parousję i Epifanję, okres 80 lat od 1874—1954. Czas ucisku rozpoczął się około północy tego okresu, w przybliżeniu 1-go sierpnia 1914, a zatem około połowy symbolicznej nocy, tj. o godzinie 11:58 wieczór, według rachuby symbolicznej. Zgodnie z tem wyrozumieniem godzina, czyli jedna dwunasta część z osmdziesięcioletniej nocy miałyby sześć lat i ośm miesięcy. Odnośnie innych symbolicznych godzin proszę zobaczyć T. P. 1930,

str. 14, par. 13. Jednakże znaki czasów silnie wskazują, że godzina 6 lat i 8 miesięcy rozpoczynająca się około 1-go lutego 1929, zdaje się, że byłaby za długim okresem, aby obecne warunki mogły tak długo wytrzymać. Dlatego trzymamy się jeszcze silnie godziny składającej się z okresu 3 lat i 4 miesięcy i dopiero wtedy ją porzucimy, gdy się nie urzeczywistni, chyba, że w międzyczasie Pan nam udzieli nowych instrukcji.

### ODPOWIEDZI NA ZAPYTANIA

Pytanie: Czy wyrok nad niepokutującymi upadłymi aniołami będzie wykonany na początku Tysiąclecia, czy na końcu krótkiego czasu?

Odpowiedź: Rozumiemy, że wyrok nad niepokutującymi aniołami będzie wypowiedziany przy końcu Epifanji (2 Tym. 4:1), lecz nie będzie prędzej wykonany, aż przy końcu krótkiego czasu. (Obj. 20:7-9). Jak w wypadkach ludzi osądzonych wyrokiem, uwięzienie postępuje po wypowiedzianym wyroku i przed wykonaniem tegoż; tak samo dzieć się będzie z szatanem i jego niepoprawionymi aniołami. Przez wyrażenie "szatan" itd. w Obj. 20:1-3—i 7-10 rozumiemy, że odnosi się to nie tylko do osobistego szatana, lecz także do szatana, głowy i ciała — do szatańskiego grona. Z tego punktu widzimy, że głowa i ciało będą podczas tysiąclecia uwięzieni, i po rozwiązaniu z więzienia i ostatniej próbie będą zniszczeni. Możemy być pewni, że sam szatan (indywidualnie) nie miał by dosyć czasu w tych 40 latach krótkiego czasu pobudzić serca 20,000,000,000 ludzi do ostatecznej pokusy. Wszyscy z tych ludzi będą mieli częste pokusy podczas tego małego czasu z 40 lat; a to znaczy, że wielu upadłych aniołów będą kusić; ponieważ jeden kusiciel nie miał by dosyć czasu do potrzebnych i wystarczających kuszeń nad taką ogromną liczbą ludzi. — Mat. 25:41 podaje, że klasa kozłów, szatan i jego aniołowie będą razem w Jednym czasie na zawsze zniszczeni. To także wyjaśnia Objawienie 20:9, 10. Zniszczenie Faraona i jego zastępów w morzu Czerwonym wyobraża to samo, ponieważ jeńcy egipscy, goniący Izraelitów, wyobrażają upadłych aniołów i ludzi w tym krótkim czasie, a ich zniszczenie wyobraża zniszczenie upadłych aniołów i ludzi na końcu tego krótkiego czasu.

Pytanie: - Czy niepokutujący upadli aniołowie otrzymają sposobność do pokazania ich życzenia powrócić do harmonji i społeczności ku innym? Jeżeli tak to kiedy i jak?

Odpowiedź: - Widzimy to z faktu, że nasz Pan w czasie Jego głoszenia na ziemi i przez Jego śmierć i zmartwychwstanie głosił do nich taką sposobność (1 Piotr 3:18,19). Ich trzymanie pod po chmurą, tartarus—w atmosferze) aż do sądu Wielkiego dnia dowodzi również tego (Juda 6; 2 Piotra 2:4). Fakt, że święci będą ich sądzić — próbować, doświadczać — jest w harmonji z tą myślą (1 Kor. 6:3). To są te "rzeczy na niebie", którym w przyszłym wieku będzie dana sposobność stać się jednymi w Chrystusie (Ef. 1:10; Kol. 1:20). To możemy także widzieć z faktu, że Kościoła terażniejszy przykład i kazanie jest dla ich oświecenia (Ef. 3:8-10; 1 Kor. 4:9). Jezusa śmierć i zmartwychwstanie jest dla celu, aby Go wykwalifikować za władcę nad upadłymi aniołami i ludźmi (Rzym. 14:9), a to znaczy, że otrzymają sposobność. Tak więc te wszystkie ustępy uczą, że sposobność do zademonstrowania ich życzenia powrotu do harmonji i społeczności z Bogiem będzie dana upadłym aniołom. W czasie wieku Ewangelji przechodzili próbę, czy zyczą sobie powrócić do harmonji, i społeczności z Bogiem. Co się nauczyli z nauk i przykładów Jezusa i Kościoła, to dało niektórym z nich nadzieję do takiego przywrócenia. Nauczyli się od nich oni również, że jeżeli będą mogli otrzymać taką sposobność, będą musieli się od szatana i jego uczynków odłączyć. Niektórzy z nich działali podług tego, niewątpliwie wśród wielkich trudności z powodu opozycji niepokutujących aniołów. Pismo św. upewnia nas, że teraz w Epifanji kryzys ich próby postępuje (2 Tym. 4:1); ponieważ upadli aniołowie i nowe stworzenia, nigdy nie osądzone na śmierć, są ci „żywi”, którzy podczas Epifanji rozdzielają się z powodu sądu. Przy końcu Epifanji upadli aniołowie będą podzieleni na dwie klasy (1) na pokutujących i (2) na niepoprawnych. Ostatni będą osądzeni z szatanem na stracenie, z nim uwięzieni i ostatecznie zniszczeni przy końcu krótkiego czasu. Pierwsi (poprawni) zostaną przy końcu Epifanji dołączeni pod Chrystusa i Kościół dla ich sposobności tysiąclecia, do zwyciężenia wszystkiego grzesznego w nich, i aby mogli wyrobić w sobie doskonałą miłość, sposobną i uzdolniającą się do niebieskiego towarzystwa i społeczności z Bogiem. Tak widzimy, że ich sposobności wieku Ewangelji są dla ich wyzwolenia się od współdziałalności z szatanem i złem; a ich sposobności tysiąclecia dla udoskonalenia ich do wiecznego życia. Ci, którzy nie poprawią się w wieku Ewangelji i podczas Epifanji nie odłączą się od złych aniołów, nie otrzymają przywilejów tysiąclecia do nawrócenia się do społeczności z Bogiem; lecz jako niepoprawni i zupełnie dobrowolni grzesznicy zostaną osądzeni na zniszczenie, gdy zaś ci drudzy wejdą do ich

ostatniej próby. Szczegóły reformatorskich metod, których Chrystus i Kościół będą używać do przyprowadzenia ich do zupełnej społeczności Bożej, nie są nam objawione. Wszystko co wiemy o nich jest to, że Chrystus i Kościół będą nad nimi panować w celu doprowadzenia ich do zupełnej ponownej łączności z Bogiem.

Pytanie:—Ponieważ Lewici Wielkiego Grona nie mają więcej przystępu do pozaobrazowego świecznika i stołu, czem się karmią dla podtrzymania ich duchowego życia?

Odpowiedź: — Mogli by być w stanie karmić się tem, co dawniej w miejscu świętem; lecz po większej części zaniedbują tego i widzą tylko fałszywe światło, to jest takie, jakie nigdy nie znajdowało się na pozaobrazowym świeczniku i karmią się nieczystym pokarmem, który nigdy nie znajdował się na pozaobrazowym stole. Co się tyczy pokarmu na czasie—postępującej prawdy—nie przyjmują, lecz odrzucają, znajdując się u przeznaczonemu człowiekowi lub w rękach Azazela. A z tej przyczyny ich nowe stworzenia są zgłodniałe, słabe, chore i ospałe, z którego snu niektórzy z nich wcale się nie obudzą. Po oczyszczeniu Lewitów, będą, niewątpliwie brali udział w prawdach Epifanji, które są dla nich, ponieważ tedy ich stanowisko będzie podobnem do dobrych Młodocianych Świętych, którzy są uprzywilejowani widzieć i oceniać każdą prawdę z wyjątkiem takich prawd, które Pan życzy Sobie udzielić tylko kapłanom. Pamiętajmy o tem, że w przejściowym okresie czasu, będzie dla oczyszczonych Lewitów wszystko otwarte, (jasne) z wyjątkiem tych rzeczy, które należą tylko do Kapłanów; a w tysiącleciu będą widziane wszystkie rzeczy w Biblii przez Starożytnych świętych, Młodocianych świętych i wierną klasę Restytucji. Jedyną rzeczą, którą poświęcony wierny naturalny człowiek nie będzie mógł dobrze widzieć, to działanie Ducha spłodzenia. Tak się rzecz ma teraz z dobrymi Młodocianymi Świętymi. Tak będą oczyszczeni Lewici uznawać wszystko w duchowych rzeczach, z wyjątkiem tych odnoszących się do działania kompletnego pomazania. Cokolwiek jednakowoż Pan udzieli podczas Epifanji tylko kapłanom, będzie to tylko dla nich należeć, aż posłuży sekretnemu celowi, a potem, będzie zrozumiałem przez właściwie usposobionych Lewitów. Naprzykład wyrozumienie rzeczy kapłańskich, odnoszących się do prowadzenia kozła Azazela do bramy, oddanie go przeznaczonemu człowiekowi, i wystawienie go Azazelowi, są wstrzymane od Lewitów. Po ich oczyszczeniu wyrozumieją te rzeczy. Pewne rzeczy będą niewątpliwie miały łączność z czynnościami Kapłanów przeciwko nim, gdy będą oczyszczeni, które rzeczy będą przed nimi zakryte, aż sekret posłuży celom i będzie im wyjaśniony. Znajdujemy się w przejściowym okresie czasu co się tyczy wieków Ewangelji i Tysiąclecia. Podczas wieku Ewangelji bardzo wiele Biblijnych rzeczy — rzeczy Ducha — były zakryte przed wszystkimi, z wyjątkiem nowych stworzeń. Podczas Tysiąclecia, gdy sekretne zarzys Boskiego Planu będą wypełnione, będą — z wyjątkiem działania Ducha spłodzenia — rozumiane przez wszystkich wiernych poświęconych. Teraz Bóg obchodzi się z wiernymi nie kapłanami w ten sam sposób. Dlatego ten przejściowy okres czasu zabiera więcej przywilejów Tysiąclecia, aniżeli owych Wieku Ewangelji w tym względzie. Ta zmiana działalności zaczęła się w 1881, zakończeniem ogólnego powołania; ponieważ od tego czasu Pan dał wyrozumienie wszystkich głębokich rzeczy, z wyjątkiem uznanego wyrozumienia działania Ducha spłodzenia w sercu, wszystkim wiernym, dla których nie było żadnych koron.

Pytanie:—Czy można spodziewać się kompletnego oczyszczenia Lewitów przed rewolucją?

Odpowiedź:—Co się tyczy Lewitów Nominalnego Kościoła, nie możemy spodziewać się ich oczyszczenia przed rewolucją; ponieważ większość z nich zostanie w rewolucji ostatecznie oddaną przeznaczonemu człowiekowi. Nie możemy się również spodziewać, ażeby wszyscy Lewici w Prawdzie mieli być do tego czasu oczyszczeni. Wierzymy, że oczyszczenie dobrych Lewitów i tych lepszych z innych Lewitów zaczęło się w Jesieni 1923, a to oczyszczenie w ciągu dalszym postępuje. ;Jeżeli dwóch łotrów wyobrażają dwie klasy ostatnich nieoczyszczonych Lewitów w prawdzie, to Jest tych niedobrych i gorszych ze złych Lewitów, oczyszczenie tych mniej złych zaczęło by się zaraz przed rewolucją. Nasza terażniejsza wiedza nie jest bardzo Jasną na ten przedmiot i dlatego nasza odpowiedź musi być mniej lub więcej niekompletną. Będziemy później będziemy mieli więcej światła na ten przedmiot.

Pytanie:—Czy mamy uznawać za Lewitów tych braci, którzy odrzucają Prawdę Epifanii?

Odpowiedź:—Jeżeli nie byli w Prawdzie Epifanii, nie powinniśmy ich za to jeszcze uważać za Lewitów: ponieważ Bóg zakrywa Prawdę Epifanii od tych kapłanów, w różnych grupach, nie życząc im takiego wielkiego sprzeciwiania się rewolucji, jak owym oświeconym Prawdą Epifanii. Znajdują się dwie klasy między kapłaństwem, to jest bardzo odważni i mniej odważni. Pierwszym Bóg daje Prawdę Epifanii dla silniejszego sprzeciwiania się kozłowi Azazela. Nikt nie mógłby pozostać w grupach lewickich i zarazem tak silnie do punktu sprzeciwiać się kozłowi Azazela. Dlatego Pan zostawia mniej odważnych kapłanów między tymi grupami dla łagodniejszego sprzeciwiania się klasie kozła Azazela, a to trzyma ich między tymi grupami; i Pan wstrzymuje od nich Prawdę Epifanii, ażeby tam pozostali z dobrem sumieniem. Te nowe stworzenia, które miały już Prawdę Epifanii, a potem ją odrzuciły, powinny być uznani za Lewitów; ponieważ uczynili rewolucję przeciwko Panu w Jego celach Epifanii.

Pytanie:—Jak możemy być pewni, czy osoba jest kapłanem lub Lewitą?

Odpowiedź:—Tych, którzy ofiarowali się przed październikiem 1914 i przyszli do Prawdy przed Wielkanocą 1916, mamy uznawać jako kapłanów, to jest, jeżeli nie są rewolucjonistami lub takowych obrońcami. Choć niektórzy, co się poświęcili przed październikiem 1914 i przyszli do Prawdy przed Wielkanocą 1916, są Młodocianymi świętymi, to jednak nie wiemy, którzy to są. Dlatego mamy uznać wszystkich braci, którzy się poświęcili przed październikiem 1914, a otrzymali Prawdę przed Wielkanocą 1916, jako kapłanów, z wyjątkiem rewolucjonistów i ich obrońców. Są to tylko i powtórzymy jeszcze raz, są to tylko utraciele koron. Największy dowód do objawienia lewictwa jest rewolucja i jej podtrzymywanie, a nie więcej. Przyczyna, że niewłaściwe prowadzenie się nie może być dla nas dowodem, jest to, że nie możemy zdecydować, jakie różne stopnie niewłaściwego prowadzenia się w różnych braciach mogą przyczynić się do utraty ich koron. Dlatego takie sążnienie jest zakazane. Tylko Sam Pan — który bada serca — jest w stanie dać taką decyzję. My nie mamy prawa osądzić kogoś do lewictwa. Lecz jeżeli Bóg, po okazaniu się rewolucji i bronieniu teje, objawi nam jednostkę jako Lewitę w takim razie, ma się rozumieć, my, jako części kapłaństwa, mamy wtenczas przywilej wypowiedzieć Boski Objawiony sąd. Napominamy braci, aby byli ostrożnymi względem rzeczy, które objawiają Lewitów i ażeby mieli się na ostrożności względem używania słabości charakteru, jako przyczyny do nazywania braci Lewitami.

Pytanie:—Poświęcając się Młodociani święci na życie, czy na śmierć? Odpowiedź: Młodociani święci poświęcają się na śmierć, a nie na życie. Poświęcenie do życia stosuje się do warunków tysiąclecia, a nie do tychże wieku Ewangelji, ponieważ to poświęcenie doprowadzi do końca świętobliwości, który będzie wprowadzony przy ustanowieniu Królestwa w ziemskiej fazie. Nie prędzej będzie działać, aż Chrystus przedstawi drugą ofiarę za grzech Bogu dla celów przebłagania grzechów. Warunki Wieku Ewangelji i kiedy zło panuje wymagają wiary, która może ufać w różnych doświadczeniach, nie widzeniem ale ufaniem w Boga, choćby On ich i zabił. (Job 13:15). Tak dugo jak grzech ma przewagę i szatan jest księciem tego świata, tak długo będzie potrzebem dla lojalności do Boga ofiarować swe prawa na śmierć w przeciwnieństwie do grzechu, a słuzeniu sprawiedliwości. Warunki złego, którym się trzeba sprzeciwiać, zużywają i odbierają życie. Dlatego, aby być wiernym w poświęceniu w obecnym czasie, trzeba oddać wszystko w służbie Bogu na ofiarę wśród warunków, które prowadzą do śmierci ofiarującego. Nietylko, że terażniejsze warunki nadawają śmierci wiernym, lecz każdy z nich jest proszony uczynić przymierze przy ofierze — aby być umarłym dla siebie i świata, a żywym dla Boga. Nigdzie nie jest wspomniane w Piśmie św., że ci, co się za późno ofiarują, otrzymają jeszcze Koronę, lecz przed otwar-

ciem dziedzina świętobliwości, ich poświęcenie różnić się będzie od poświęcenia tych, co zostali przyjęci przez spłodzenie z Ducha. Stając się podobni do Starożytnych świętych, jako część nasienia, rozwijająca się pod przymierzem obietnicy w ziemskich zarysach (1 Moj. 22:17,18) dowodzi, że przedtem weszli w przymierze, aby ofiarować ich terażniejsze błogosławieństwa i przywileje dla przyszłych i doskonałych. Jest to jedną rzeczą poświęcić się na śmierć, a inną rzeczą, czy to poświęcenie zostało od Boga przyjęte przez spłodzenie z Ducha — czego Młodociani święci teraz nie doświadczają czają, aż przy końcu tysiąclecia otrzymają ten przywilej. Dlatego, że się poświęcają z powodu warunków, w których wypełniają swe poświęcenie, z powodu, że gościniec świętobliwości jeszcze nie je dany, z powodu ich pokrewieństwa do przymierza Abrahamowego (z wiary), z powodu dyspensacji, w której teraz żyjemy i przywilejów tysiąclecia dla Młodocianych świętych, wnioskujemy, że ich ofiarowanie jest na śmierć. Z powyższych myśli można również rozumnie wnioskować, że wszyscy z nich umrą. Choćbyśmy chcieli myśleć, że niektórzy z nich może nie umrą, to jednak wnioskujemy rozumnie, to jest, że wszyscy z nich umrą, nim otrzymają lepsze zmartwychwstanie ze Starożytnymi świętymi, ponieważ przez ich śmierć dajają dowód wypełnienia ich kompletnego poświęcenia. Lecz jeżeli by kto z nich nie umarł, musimy wnioskować, że przy ich udoskonaleniu musiała by nastąpić nagle zmiana ich fizycznych, umysłowych, moralnych i religijnych zdolności, co oprócz anastezi lub temu podobnem, sprowadzało by wielkie boleści. Brat Russell nie dał nigdy swej opinii na tę fazę naszego przedmiotu, choć pewien brat powiedział nam, że brat Russell miał mówić, że nie wszyscy z nich potrzebują umrzeć. Brat Russell tego nigdy nie wyraził w swoich Pismach. Nawet żadne Pismo nie mówi, że niektórzy z nich nie umrą; a z punktu widzenia na powyższe linie Biblijnych zasad, które brat Russell zastosował do Młodocianych świętych, to myślimy, że ów brat, od którego jedynie to słyszeliśmy, nie musiał rozumieć brata Russella na ten przedmiot. Pismo św. stanowczo uczy, że poświęcając się na śmierć, a ci co mówią, że wszyscy z nich nie umrą, powinni mieć dowody na to; a ponieważ takowych dowodów niema ani w Piśmie Świętym, ani w rozumowaniu ani z faktów i z powodu, że wiele Młodociano Świętych umarło, jest dodatni dowód do powyżej danych zasad, które pokazują, że wszyscy Młodociani Święci otrzymają lepsze zmartwychwstanie z Starożytnymi Godnymi

Pytanie:—Co się stanie z Młodocianym Świętym niewiernemu swemu poświęceniu?

Odpowiedź:—Utraci Stan Młodocianych Świętych, pójdzie z powrotem do świata dla celów restytucyjnych, że nie idą przeto na wtórą śmierć, jest widocznem z faktu: ponieważ nie są oni teraz na próbie do życia, choć podobnie do Starożytnych świętych są oni w tem życiu na próbie wiary i sprawiedliwości; aby byli ukwalifikowani do książeństwa w tysiącleciu (Żyd. 11:1-40). Czas próby do życia na ludzkim poziomie dla wszystkich tych zanych świętych będzie w tysiącleciu (Żyd. 11:30,40) gdy Nowe Przymierze, które jedynie może dać życie wieczne posłusznej ludzkości, da takie życie posłusznym. Tak jak poczytalny Starożytny święty przez swoją niewierność na próbie wiary i sprawiedliwości poszedł między zwyczajnych Izraelitów, którzy otrzymają próbę do życia w tysiącleciu tak samo stanie się z niewiernym Młodocianym świętym.

#### DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA

Brat C. J. Schmidt odwiedzi następujące miejsca w Marcu: Erie, Pa. 1, 2; Niagara Falls, N. Y. 3 i 4; Buffalo, N. Y. 5 i 6; Hartford, Conn. 8 i 9; New Britain, Conn. 10 i 11; New Haven, Conn. 12 i 13; Bridgeport, Conn. 14 i 15; Bayonne, N. J. 16 i 17; Brooklyn, N. Y. 18 i 19; Newark, N. J. 20 i 21; Philadelphia, Pa. 22, 23 i 24; Pittsburgh, Pa. 26 i 27; Allegheny, Pa., 28; New Castle, Pa. 29; Lorain, O. 30 i 31. W kwietniu w Detroit, Mich. 3, 10, 17 i 24-go, w Anchorville, Mich. 26 i 27-go.

#### TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI.

##### Niezależne Pismo Religijne — Dwumiesięcznik.

**Paweł S. L. Johnson.....Wydawca i Redaktor**

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partji, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz raczej przywiązaniem do Boga, tak Jak rozumie Jego Słowo, Pismo to stoi w obronie "Prawdy Parousji" danej od Pana przez "wiernego sługę", która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, które dał Pan przez "wiernego sługę", aby wiazały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanii, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak Jak Panu się podoba udzielić.

Dla bezpieczeństwa należy wysłać pieniądze ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi. Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondencji. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nagłówce każdego listu. Kopia Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących o to, czy dla siebie, czy dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą wysłane redakcji. "Teraźniejsza Prawda" bywa także wysłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu, Jeżeli poproszą, jak za czasów brata Russell'a. Prenumeraty i czas odnowienia takowych są uznane i podane na owijance każdego następnego egzemplarza. Pojedyncza kopia 25 centów, roczna prenumerata \$1.00 (5 złotych).